

Uroczysty ingres ks. arcybiskupa A. Baraniaka

(Inf. wt.)
Ubiegłej niedzieli w uroczystym ingresie ks. arcybiskup Antoni Baraniak wstąpił w progi poznańskiej Katedry.

Związane z tym uroczystości rozpoczęły się w sobotę po południu w Kępnie, skąd ks. arcybiskup tegoż dnia udał się do Marszałek pod Ostrzeszowem. Nazajutrz wyruszył samochodem do Poznania przez Ostrzeszów, Ostrów, Srodę, Zaniemyśl. Około godz. 6 Księżę Kościoła przybył do stolicy Wielkopolski. Witany go tłumy wiernych. Po powitaniu i krótkim nabożeństwie w Kolegiacie Farniej ks. arcybiskup udał się w procesji na Stary Rynek. Stamtąd pojechał samochodem na Plac Katedralny do Kościoła Najświętszej Marii Panny, gdzie przebrano go w szaty pontyfikalne.

Następnie znowu w procesji, w otoczeniu duchowieństwa i wiernych nowy ordynariusz archidiecezji udał się do Katedry i zasiadł na arcybiskupim tronie. Po przemówieniu powitałnym, wygłoszonym przez prepozyta kapituły ks. infułata Mendlewskiego, nastąpiło homagium duchowieństwa.

Na zakończenie uroczystości ingresowych ks. arcybiskup Baraniak odprawił mszę pontyfikalną i wygłosił kazanie, w którym szczególnie dużo uwagi poświęcił problemowi odrodzenia moralnego społeczeństwa. Następnie udzielił wiernym błogosławieństwa.

W czasie uroczystości śpiewał chór Stuligróza.

Nasze życzenia dla przyjaciół znad Odry i Nysy

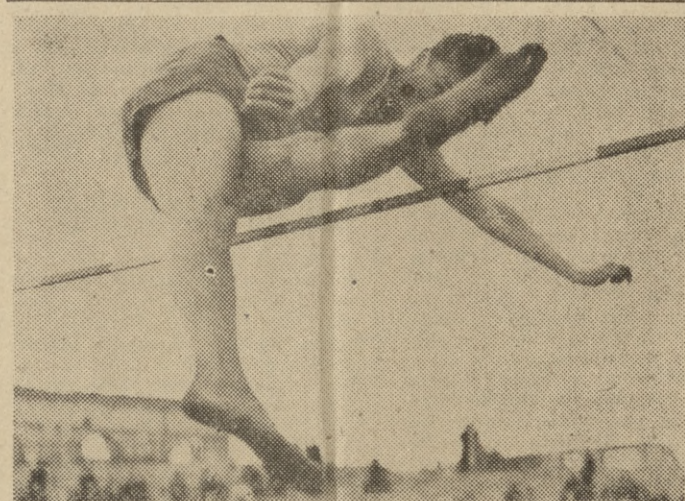
Z okazji ósmej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewodniczący Rady Państwa FRL — A. Zawadzki, premier J. Cyrankiewicz i min. spraw zagranicznych przelali na rece przywódców państwowych NRD — W. Piecka, O. Grote-wohla i L. Bolza depesze z serdecznymi życzeniami od narodu polskiego dla naszych sąsiadów znad granicy pokoju i przyjaźni nad Odrą i Nysą.

Przedłużenie kadencji prezydenckiej W. Piecka

BERLIN (PAP).
W poniedziałek po południu odbyło się wspólne posiedzenie Izby Ludowej i Izby Krajowej NRD, które podjęło jedno myślnie uchwałę, w sprawie przedłużenia mandatu prezydenta Wilhelma Piecka na dalsze 4 lata.

300 - kilowatowa radiostacja dla Warszawy

PRAGA (PAP).
Czechosłowackie zakłady „Tesla” przygotowują wysłanie do Warszawy radiostacji nadawczej o mocy 300 kilowatów. Tak więc moc aparatury radiowej dostarczonej Polsce w roku 1949 zwiększy się obecnie do 500 kilowatów. Specjalne urządzenia wykonane w zakładach „Tesla” umożliwią jednoczesne lub oddzielne wykorzystanie obu aparatów.



Zbigniew Lewandowski ustanawia nowy rekord Polski w skoku wzwyż (2,05 m) podczas meczu lekkoatletycznego Polska — NRD w Chorzowie. Skacze boś, bez „rudownych” pantofli.

Cena 50 gr



Rok XIII Wydanie A

Poznań, wtorek 8 X 1957

Nr 239 (4259)

Wynagrodzenie w handlu nie tylko za wyniki finansowe ale i sprawną obsługę

Decyzje kolegium Min. Handlu Wewnętrznego

WARSZAWA (PAP)

Tematem obrad ostatniego kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego były sprawy zaopatrzenia rynku w tłuszcze roślinne, zagadnienia dotyczące zatrudnienia, kosztów i poziomu obsługi klientów.

W toku obrad ustalono środki zmierzające do dalszej poprawy jakości dostarczanej na rynek margaryny oraz zwiększenia produkcji margaryny wysokogatunkowej.

Przemysł tłuszczowy przyjął zobowiązanie, iż doświadczenia produkcyjne i handlowe Gdańskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego, których produkty są najlepsze w kraju, będą rozszerzone także na inne zakłady tego przemysłu. Przewiduje się też rozpoczęcie w najbliższym czasie produkcji margaryny witaminizowanej (z dodatkiem witamin A i D).

Ustalono następnie, że poszukiwana na rynku margaryna mleczna, której w IV kwartale handel otrzymuje

ponad 2 tysiące ton, będzie dostarczana w opakowaniach z podanym na nich okresem gwarancyjnym.

Kolegium zajęło się także zagadnieniami z zakresu zatrudnienia w handlu detalicznym. Dyskutowano nad takim ustaleniem bodźców zainteresowania materialnego pracowników, które pozwoliłoby na zlikwidowanie do minimum tłoku i kolejek w sklepach. Ustalono, że resort handlu powinien dążyć do wykorzystania dodatkowych etatów na rok 1957.

Kolegium stanęło na stanowisku, że poziom pracy przedsiębiorstw handlowych określają nie tylko wyniki finansowe, ale przede wszystkim jakość obsługi klientów. Wysokość kosztów handlowych nie może więc w przyszłości tak ujemnie jak dotychczas odbijać się na poziomie pracy handlu.

Kolegium zaleciło również, aby dla usprawnienia pracy i szybszej obsługi klientów wprowadzać nowe formy sprzedaży, między innymi tak, aby ilość towaru odpowiadała zaokrąglonym cenom.

Pół wieku działalności muzycznej prof. Z. Janke

(Inf. wt.)

Świat muzyczny Poznania święcił wczoraj rzadką uroczystość jubileuszową z okazji 50-lecia pracy artystycznej oraz 40-lecia działalności pedagogicznej prof. Zdzisława Janke. Na poniedziałkowy koncert symfoniczny pod dyktando Jubilata przybyli tłumnie do auli UAM miłośnicy muzyki, wśród nich wielu uczniów oraz wielbicieli talentu prof. Z. Janke.

W przerwie koncertu odbyły się uroczystości, które otworzył przemówienie rektora PWSM w Poznaniu Wacława Lewandowskiego.

W imieniu Prez. MRN przewodniczący mgr Stefan Marzec wręczył Jubilatu w dowód uznania Jego zasług Złotą Odznakę Honorową m. Poznania.

Estrada tonęła w powodzi kwiatów. Wciąż napływały nowe wiązanki składane wraz z serdecznymi życzeniami na ręce Jubilata. Niemal z całej Polski nadszedł stos depeš gratulacyjnych.

Serdeczne słowa życzeń i adresów, długie oklaski były symboliczną nagrodą za kilkudziesięcioletni trud prof. Z. Janke, za jego zasługi w krzewieniu i rozwoju kultury muzycznej nie tylko w naszym mieście.

Izraelska delegacja handlowa w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

6 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja handlowa Izraela. Delegacja przeprowadzi w Warszawie rokowania w sprawie podpisania dodatkowego protokołu do umowy handlowej między oboma krajami, ustalającego kontyngenty towarowe na okres najbliższych 12 miesięcy.

Na czele delegacji stoi poseł Izraela w Warszawie pan Katriel Katz.

Jan Brzechwa prezesem ZAIKS-u

WARSZAWA (PAP)

6 bm. odbyło się w Warszawie walne nadzwyczajne zgromadzenie stowarzyszenia autorów ZAIKS, na którym dokonano wyboru prezesa stowarzyszenia.

Prezesem ZAIKS-u wybrany został znany pisarz i zarazem znakomity znawca prawa autorskiego — Jan Brzechwa.

Poprzednim prezesem ZAIKS-u był tragicznie zmarły, Wawrzyniec Żuławski.

Ziemniaki wielkopolskie dla Maroka

Niektóre PGR Wielkopolski przystąpiły do dostaw ziemniaków na zaopatrzenie wewnętrzne oraz na eksport. Z gospodarstw należących do zespołów Bieganowo, Srem, Kotowo i Sapowice wysłano już pierwszych 10 wagonów ziemniaków do Maroka, a w najbliższych dniach 24 wagonów ziemniaków-sadzeniaków wysłane zostaną na Węgry.

(PAP)

Nakład 106 923

Punkt zwrotny w rozwoju cywilizacji

Już czwartą dobę śledzi cały świat lot sztucznego satelity

MOSKWA (PAP)

Członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR Fiodorow pisze na łamach „Prawdy” z 6 bm., iż radzieccy uczeni i inżynierowie

pracują obecnie nad zbudowaniem sztucznego satelity, który powróciłby nie uszkodzony na Ziemię wraz ze wszystkimi naukowymi przyrządami.

✱

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Kairu Agencja Reutera, przebywający obecnie w Egipcie na czele radzieckiej delegacji naukowej profesor W. G. Fexenkow udzielił wywiadu dziennikowi „Al Ahram”.

Prof. Fexenkow, który brał udział w pracach przy montowaniu sztucznego satelity, oświadczył m. in. przedstawicieli dziennika „Al Ahram”, że satelita jest wyposażony w specjalną aparaturę mogącą dokonywać zdjęć fotograficznych. Korespondent Agencji Reutera dodaje, że zdjęcia te są prawdopodobnie przekazywane na Ziemię drogą radiową.

Pierwsze stronicę gazet wszystkich stolic świata, programy radiowe wszystkich rozgłośni komentują fakt wypuszczenia przez Związek Radziecki pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Na dalszy plan zeszły wszystkie inne wydarzenia.

Opinia naukowa świata określa wypuszczenie w kosmos sztucznego księżycy jako początek nowej ery oznaczającej decydujący etap w zdobywaniu przestworzy międzyplanetarnych.

PARYŻ (PAP)

Sławny uczony francuski, laureat nagrody Nobla prof. Joliot Curie — wypowiedział się na temat radzieckiego sztucznego satelity. Oświadczył on, że pomyślny start pierwszego w dziejach sztucznego satelity Ziemi, jest wielkim zwycięstwem ludzkości i stanowił będzie punkt zwrotny w rozwoju cywilizacji. Sztuczne satelity umożli-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z ostatniej chwili

Sztuczny satelicie towarzyszy człon rakiety

Jak podaje radio moskiewskie obok sztucznego satelity, który od piątku wieczora krąży wokół naszego globu, krąży również tzw. trzeci człon rakiety, z której wystrzelono satelitę. Tzw. trzeci człon krąży na tej samej wysokości co sztuczny księżyc.

Drugi sztuczny „księżyc” już gotowy

Jeden z uczonych radzieckich, przebywający w Nowym Jorku na sesji komitetu z okazji Międzynarodowego Roku Geofizycznego, oświadczył, że drugi radziecki sztuczny księżyc jest już gotowy i będzie wypuszczony wówczas, gdy uczeni uzyskają dane o elementach orbity i warunkach krążenia pierwszego sztucznego księżycy.

Doświadczenia z głowicą wodorową w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje: Zgodnie z planem prac doświadczeń nad tworzeniem i doskonaleniem broni atomowej i wodorowej, w Związku Radzieckim dnia 6 bm. przeprowadzono doświadczenie z potężną głowicą wodorową nowej konstrukcji. Aby zapewnić bezpieczeństwo ludności i uczestnikom doświadczenia, wybuchu dokonano na wielkiej wysokości. Doświadczenie odbyło się pomyślnie.

24 próba jądrowa w USA

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek na poligonie atomowym w stanie Nevada Amerykanie dokonali eksplozji jądrowej, 24 z kolei i ostatniej w tegorocznej serii prób.



Bombowce leciały tak blisko, że jeden nie zmieścił się w obiektywie fotoreportera.

(Czytaj sprawozdanie na str. 3)

Fot. K. Przychodzki

Zwiększoną dyscypliną społeczną ugruntować zdobycze polskiego Października

W Poznaniu obradował VI Woj. Zjazd SD

(Inf. wt.)

W niedzielę obradował w sali Izby Rzemieśniczej w Poznaniu VI Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego, poświęcony ocenie dotychczasowego dorobku i błędów, wytyczeniu działalności Stronnictwa w przyszłym okresie i wyborowi nowych władz. W Zjeździe uczestniczyli m. in.: sekretarz generalny CKSD minister Leon Chajni, minister przemysłu drobnego i rzemiosła — Zygmunt Moskwa, i sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraso oraz sekretarz WK ZSL — Zdzisław Nowak.

Jak wynikało z referatu sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Bolesława Szlaza, dyskusji i przemówienia i sekretarza KW PZPR Wincentego Kraso, Stronnictwo czynnie współdziałało w budownictwie lepszego jutra w naszym kraju i ma w swoich szeregach licznych aktywistów, którzy w różnych akcjach politycznych i w codziennej pracy wykazali, że potrafia dobrze służyć Polsce. Mimo pewnych osiągnięć w realizacji linii Października, oczekuje się nadal rozwiązania wielu trudnych i skomplikowanych zadań politycznych — gospodarczych i stąd też wiele zależy od skonsolidowanego wysiłku całego społeczeństwa dyscypliny, cierpliwości i wytrwałości.

O tych i wielu innych problemach mówili w czasie ożywionej dyskusji liczni dyskutanci, wśród nich min. min. Chajni i Moskwa, zgłaszając jednocześnie cenne wnioski, których wykorzystanie przyczyni się do zwiększenia udziału Stronnictwa w życiu naszego kraju i rozwiązania różnych problemów o doniosłym znaczeniu dla naszej gospodarki. Na zakończenie obrad zebrani podjęli uchwałę, która głosi m. in. co następuje:

VI Wojewódzki Zjazd SD w Poznaniu, obradujący w rocznicę Polskiego Października, z zadowoleniem przyjmuje fakty coraz bardziej rozwijających się procesów demokratyzacji życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego w naszym kraju. Wojewódzki Zjazd odcina się jednak od tych, zresztą nielicznych elementów w Polsce, które chcą postawić znak równości pomiędzy demokracją a anarchią. Woje-

wódzki Zjazd uważa, że dla mocniejszego ugruntowania zdobyczy Polskiego Października potrzeba dużej dyscypliny społecznej oraz dyscypliny pracy u każdego obywatela a nadto odbudowy autorytetu władzy ludowej w Polsce”.

W jednym z dalszych punktów uchwały Zjazd uważa za jedno z istotnych zadań Stronnictwa stworzenie warunków dla zlikwidowania istniejącego jeszcze niedoocenia inteligencji, a w innym miejscu postuluje przeprowadzenie korekty stawek czynszowych za lokale usługowe, gdyż nowoustanowione grożą w poważnym stopniu likwidacją warsztatów rzemieślniczych.

Na zakończenie Zjazdu wybrano nowe władze Stronnictwa. Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu został ponownie poseł na Sejm, mgr Aleksander Rozmiarek, wiceprzewodniczącymi: mgr Tadeusz Kwaśniewski, Franciszek Schmidt i Leon Rogalski, sekretarzem poseł Bolesław Szlaza, zastępcą sekretarza Konstanty Usik.

(L)

Odznaczono 100 wielkopolskich milicjantów

(Inf. wt.)

Wczoraj, w dniu XIII rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej, w Komendzie Wojewódzkiej MO odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych najstarszym wiekiem i stażem funkcjonariuszom. Około 100 wielkopolskich milicjantów otrzymało złote i srebrne krzyże zasługi.

Po 24 godzinach MO ujęła mordercę

(Inf. wt.)

Rankiem 4 bm. w Korzeczniku (pow. Koło) znaleziono w sadzie zwłoki 64-letniej Rozalii Jarońskiej.

Wszczęte przez Komendę Powiatową MO w Kole dochodzenie pozwoliło w 24 godziny później ująć podejrzanego o dokonanie morderstwa. Jest nim 21-letni Czesław Turowski, zam. w Łączewnie (woj. bydgoskie).

Przesłuchiwany przez milicjantów Turowski przyznał się do winy. (R)

Największe osiągnięcie naszego stulecia

Cały świat obserwuje lot sztucznego satelity

(Dok. ze str. 1)

Wiądanie kosmicznego promieniowania i energii.

Następnym krokiem w tej dziedzinie — oświadczył profesor — będzie prawdopodobnie wysłanie rakiety z ładunkiem kierowanej na Księżyc.

MOSKWA (PAP)

Czwartą już dobę stacje naukowe-badawcze, obserwatoria astronomiczne i tysiące radioamatorów śledzą lot sztucznego księżycy, który krąży nad naszą Ziemią wystrzelony przez naukowców radzieckich.

Radzieckie obserwatoria w Leningradzie i Użhorodzie dokonały obserwacji sztucznego satelity w promieniach wschodzącego słońca oraz pomiarów jego koordynatów. Badania wskazują na to, że aparatura sztucznego księżycy funkcjonuje nadal normalnie.

W poniedziałek nad ranem sztuczny księżyc dokonał 32 obrotów wokół Ziemi od momentu jego wystrzelenia. Uczni radzieccy oświadczają, że orbita jaką zakresła sztuczny satelita obiegający Ziemię jak dotychczas nie ulega zmianie.

Stacja radiowa Polskiej Agencji Prasowej PAP rejestruje sygnały nadawane przez sztuczny satelita Ziemi, nagrywając je na taśmie magnetofonowej.

W poniedziałek we wczesnych godzinach porannych krótkie przerywane dźwięki charakterystycznych sygnałów stacji radiodawczej satelity uchwyciły trzykrotnie — na częstotliwości 20 megacykli.

Zarejestrowane przez radio — natychmiast dane potwierdzają czas przelotu sztucznego księżycy podany poprzedniego dnia przez radio moskiewskie.

Sukces ogólnoludzki

BELGRAD (PAP)

Wszędzie, gdzie żyje człowiek — pisze poniedziałkowa „Borba” w artykule wstępnym, za-

tytułowanym „Krok w wszechświat” — musi zapanować radość. Bowiem ponad wszystko jest to sukces ogólnoludzki, owoce starań i wytrwałej pracy, która znacznie przekracza obszar i granice jednego kraju. Sukces ten jasno mówi o ogromnych osiągnięciach i wysokim poziomie nauki radzieckiej. Nie trzeba jednak przy tym zapominać, że korzenie poznania naukowego i osiągnięć wiedzy sięgają szeroko i nie uznają miedzy geograficznych. Wiele mniejszych i większych wysiłków i odkryć złożyło się na ten historyczny sukces uczonych radzieckich.

Co mówią uczeni?

Prof. Kuo Mo-ko — Chiny: Uważam, że sukcesy Związku Radzieckiego w dziedzinie skonstruowania rakiety balistycznej i sztucznego księżycy Ziemi są dobrym środkiem otrzewniającym dla podlegających wojennych.

Profesor Uniwersytetu Tokijskiego Tokawa — Japonia: To radosne dla ludzkości zdarzenie...

Były rektor Uniwersytetu Kairskiego dr Zaki — Egipt: Wypuszczenie rosyjskiego sztucznego księżycy Ziemi oznacza zwrotny punkt nie tylko w dziejach nauki, lecz i w dziejach całej ludzkości.

Gratulacje naukowców polskich

WARSZAWA (PAP)

W związku z wystrzeleniem w przestrzeń międzyplanetarną pierwszego sztucznego satelity Ziemi, Prezydium Polskiej Akademii Nauk wystosowało depeszę do Akademii Nauk ZSRR, „Prezydium Polskiej Akademii Nauk — czytamy w niej — przesyła Akademii Nauk ZSRR i uczonym radzieckim serdeczne gratulacje w związku z epokowym osiągnięciem nauki i techniki radzieckiej, jakim jest

wypuszczenie pierwszego w dziejach ludzkości sztucznego satelity Ziemi, stanowiącego wielki triumf myśli ludzkiej.”

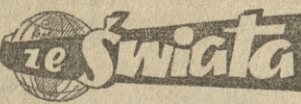
Próby sfotografowania satelity

LONDYN (PAP)

Rozgłoszona w Melbourne informacja, że w Australii regularnie odbiera się sygnały aparatów radiodawczych sztucznego księżycy. Rozgłoszona ta podaje również, że naukowcy australijscy czynią próby sfotografowania przelatującego nad ich kontynentem sztucznego satelity.

SZTOKHOLM (PAP)

Jak informuje rozgłoszona sztokholmska nad ranem w dniu 7 bm. roznosiłki gazet w Sztokholmie zaobserwowały gołym okiem „lilipuci księżyc”. Jest to zgodne z zapowiedzią dotyczącą przelotu sztucznego satelity; znajdował się on bowiem w tym czasie nad stolicą Szwecji.



NOWA FABRYKA W CHINACH

W dniu 7 bm. rozpoczęła produkcję największą w Chinach nowoczesną fabrykę części radiowych.

SNIEG W SOFII

Temperatura w Bułgarii gwałtownie się obniża. Po kilku dniach ulewnych deszczów w Sofii spadł śnieg.

NIEUDANY ZAMACH

Tureccy ministrowie, przemysłu — Samet Agaoglu i stanu — Cemil Bengü — zaatakowani zostali w niedzielę wystrzałami z broni palnej podczas przejazdu samochodem w odległości 70 km od Ankar. Pociski przebiły karoserię samochodu, nie czyniąc jednak krzywdy podróżnym.

DEMENTI HUSSEINA

Król jordański Hussein zdementował wiadomość podaną przez niektóre dzienniki zachodnie, jakoby miał zamiar abdykować.

Pozyteczne spotkanie Dulles — Gromyko

WASZYNGTON (PAP)

Po spotkaniu ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki z sekretarzem stanu USA Dullesem, które odbyło się 5 bm., ogłoszony został wspólny komunikat stwierdzający, iż w czasie rozmowy trwającej około 4 godzin omówione zostały problemy interesujące oba państwa. Komunikat głosi, iż spotkanie odbyło się na zaproszenie sekretarza stanu, który uważał, iż należy wykorzystać okazję, jaka stanowi obecność w USA radzieckiego ministra spraw zagranicznych w związku z sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Sekretarz stanu Dulles i minister spraw zagranicznych Gromyko — stwierdza dalej komunikat — uznali, że spotkanie nie ich umożliwi wyjaśnienie zamiarów stanowisk ich rządów wobec ważnych problemów interesujących zarówno USA, jak i ZSRR. Uważają oni, że spotkanie ich było pożyteczne z tego punktu widzenia. W czasie rozmowy poruszone zostały następujące problemy: sprawa Bliskiego i Środkowego Wschodu, rozbrojenie, sytuacja w Europie oraz zagadnienie kontaktów radziecko-amerykańskich.

Pleven poszukuje większości parlamentarnej

PARYŻ (PAP)

Komentując powierzenie misji utworzenia nowego rządu francuskiego przywódcy partii UDSR René Plevenowi paryski „Combat” uważa, że jeśli socjaliści nie zgodzą się wejść do proponowanego przez Plevena gabinetu, oznaczać to będzie, iż nie zamierzają udzielić swego poparcia żadnemu innemu kandydatowi na premiera z wyjątkiem oczywiście Guy Molleta.

Francuska Partia Komunistyczna przesłała w niedzielę identyczną treść listy do partii socjalistycznej, postępowej i radykalnej oraz do UDSR, afrykańskiej unii demokratycznej (RDA) do unii lewicowo-republikańskiej i do „niezależnych” Francji zamorskiej.

W liście do SFIO przesłanym na ręce Guy Molleta istniejącej większości wypowiedzi, że zamierza utworzyć rząd reprezentujący wszystkie partie do socjalistów na lewicy do konserwatystów na prawym skrzydle.

Nowy kandydat na premiera René Pleven odbył w poniedziałek po przybyciu do Paryża godzinną rozmowę z prezydentem Coty. Oświadczył on następnie w rozmowie z dziennikarzami, że zamierza utworzyć rząd reprezentujący wszystkie partie do socjalistów na lewicy do konserwatystów na prawym skrzydle.

„Jest to warunek sine qua non” — dodał.

W ósmą rocznicę proklamowania NRD



Z inicjatywy Niemieckiego Komitetu Mickiewiczowskiego i Ministerstwa Kultury NRD, wzniesiono w zeszłym roku w Weimarze pomnik największego poety polskiego — Adama Mickiewicza. Jest on dziełem młodego rzeźbiarza niemieckiego — Gerharda Thiemke. Fot. — CAF

Kształtowanie się stosunków polsko-niemieckich zawsze było i jest doniosłą sprawą dla pokoju w Europie. Wrzesień 1939 roku jest najlepszym i najtragiczniejszym w skutkach dowodem tej prawdy.

Dlatego właśnie doniosłe znaczenie dla polskiego narodu ma fakt, że obecnie o sąsiadującym z nami bezpośrednio państwie niemieckim — Niemieckiej Republice Demokratycznej — możemy mówić jako o państwie zupełnie nowym, pierwszym państwie nie mieckim, które ukształtowało swe stosunki z Polską na gruncie przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, możemy mówić jako o państwie niemieckim, które nie tylko uznało nasze prawa do ziem leżących nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, ale które samym swym istnieniem, swą polityką i swą siłą zbrojną zabezpiecza również nasze granice zachodnie.

Osiem lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to zupełnie nowa karta w historii Niemiec i Europy. Wzrastająca z roku na rok siła NRD, jej rosnące znaczenie w świecie, widoczne już owoce wielkich demokratycznych przemian zarówno w życiu społecznym, jak i w światopoglądzie i psychice ludzi w NRD — wszystko to w sposób decydujący wpływa na przyszłe losy Niemiec, a więc i Europy.

Osiem minionych lat, to okres zacieśniającej się współpracy i przyjaźni między NRD i Polską. Pomyślnie rozwijająca się wymiana handlowa i współpraca gospodarcza osiągnęła takie, korzystne dla obu stron, rozmiary, że NRD zajmuje dziś drugie miejsce w naszym handlu zagranicznym; Polska zaś zajmuje takie samo miejsce w handlu zagranicznym NRD. Rozwinęła się współpraca kulturalna. Zacieśnia się współpraca naukowców — ostatnio np. nawiązana została współpraca w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

U podłoża naszych stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną leżą wspólne interesy polityczne i wspólne cele, do których zdążamy. Głównie wytyczne tych interesów i celów, to dalszy rozwój socjalistyczny Polski i NRD, utrwalenie jedności całego obozu socjalistycznego, wzmocnienie bezpieczeństwa obu naszych krajów oraz dążenie do utrwalenia pokoju w Europie.

Dziś, w ósmą rocznicę proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wśród polski przesyłając społeczeństwu NRD życzenia dalszych osiągnięć dla dobra narodu niemieckiego i całego kraju, przypominam słowa Władysława Gomułki wypowiedziane do robotników fabryki maszyn w Łańcuchhammer — fabryki, która produkuje obecnie również maszyny dla polskich kopalń węgla brunatnego:

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

— Nasza solidarność, nasza przyjaźń, nasza współpraca nie jest sprawą przemijającej koniunktury, ale trwałą sprawą interesów, dążeń i ideałów ludzi pracy obu narodów, dlatego jest nierozdzielna i będzie się stale wzmacniać.

Nad trumną Jerzego Mielocha

Trumnie zgromadziło się społeczeństwo Poznania, by oddać na Charnowie ostatnią przysługę sp. Jerzemu Mielochowi.

Zwłok złożono na katafalku w biurze — przeobrażonym na kaplicę, gdzie do ostatnich chwil pracował i kierował swoim Zakładem Ogrodniczym przedwcześnie Zmarły.

Po trzykrotnym odezwaniu się syreny zakładowej, wyruszył pochód, poprzedzany orkiestrą „Stomila” oraz licznymi delegacjami z wieńcami z wielu stron kraju.

Koledzy — motorzyści sp. Jurka wzięli na barki dębową trumnę i ponieśli do grobowca rodzinnego. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo i przemówieniach delegatów związków sportowych i zawodowych, trumnę umieszczono w podziemiach grobowca. W tym momencie towarzyszy Zmarłego, pilot Aeroklubu — Poznań zrzucił z samolotu wiązanek kwiatów a jednocześnie odezwał się jednominutowy, donośny warkot silnika „Dekawki”, na której znakomity motocyklista święcił największe sukcesy.

Na trumnę złożyli ostatnie wieńców i kwiecie od PZ Mot. okręgów, WKKF — Poznań, Związku Ogrodników i in. (tp)

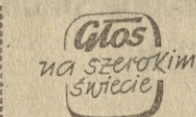
Statek „San” najechał na łódź podwodną

Wczoraj przed Izłą Morską w Gdyni — instancją orzekającą o przyczynie wypadków na morzu, stanęły załogi statku „San” i n-tego okrętu wojennego Marynarki Wojennej. Izba ustali, kto winien jest zderzeniu tych dwu jednostek.

Przebieg zderzenia był następujący: W nocy, torem wodnym około wyspy Rugii, płynęły szkieletem szarym 3 okręty podwodne Marynarki Wojennej. Nagle wyłonił się na torze wodnym statek handlowy. Wyminał on dwa okręty i nie spodziewanie uderzył dziobem w trzeci. Okręt wojenny przeżył się gwałtownie w wodzie i potwór nie uderzył kłosem o dno statku „San”. Okręt podwodny został uszkodzony, woda zaczęła wlewać się do wnętrza. Nad załogą i łodzią podwodną zawisło niebezpieczeństwo. Tylko natychmiastowa pomoc ocaliła okręt i załogę.



KRYZYS RZĄDOWY WE FRANCJI
Prezydent Coty opuszcza Pałac Elizejski po konsultacjach z przedstawicielami stronnictwa politycznych.
Fot. — CAF



Sukces budzący optymizm

Tudno opisać wrażenie, jakie wywarł w całym świecie pierwszy w dziejach start, stworzonego — wysiłkiem ludzkiego umysłu, sztucznego satelity. Przez pierwsze kolumny wszystkich dzienników świata biegały nigdy jeszcze nie widziane tytuły: „Rozpoczęła się epoka międzyplanetarna”, „Księżyc stworzony przez człowieka okrąży Ziemię co 95 minut”, „Rosja wygrała wyścig w przestworza”, „Rosja pobila Amerykę” itp. W porównaniu z fantastyką sukces nauki radzieckiej nawet gazety prawicowe zapomniły o swej chronicznej nieufności do wszystkiego co pochodzi z ZSRR.

„Tym razem jest to fakt — pisze skrajnie prawicowy „Figaro” — Oto wchodzimy w erę astronautyki. Zaczynamy dotykać najwyższego marzenia ludzkości: oderwać się od kuli ziemskiej.”

„Związek Radziecki zrobił gigantyczny krok w przestrzeń, większy od tego, jaki projektowali uczeni amerykańscy — pisze „New York Times”. W krótkim czasie gwiazda wieczorna albo poranna widziana na niebie Stanów Zjednoczonych, będzie czerwona gwiazda wyprodukowana w Moskwie.”

Jest rzeczą zrozumiałą, że komunikat TASS o wypuszczeniu sztucznego satelity musiał poruszyć sfery naukowe, a zwłaszcza polityczne w głównych stolicach świata. Jest to bowiem jeszcze jeden oczywisty dowód, że w trwającej rywalizacji technicznej między dwoma czołowymi potęgami świata — Związkiem Radzieckim wykazuje rosnącą z dnia

na dzień przewagę, że jest zdolny rozwiązywać samodzielnie najbardziej skomplikowane problemy techniczne, że dysponuje doborową kadrą uczonych, którzy potrafili wcielić w czyn najśmielsze marzenia.

Sukces ten jest niewątpliwie dotkliwym ciosem dla prestiżu technicznego, przemysłowego i naukowego Stanów Zjednoczonych. Wystarczy powiedzieć, że Związek Radziecki przejął prowadzenie w dziedzinie, która jeszcze do niedawna zdawała się być wyłączną domeną USA, jako produującego pod względem rozwoju technicznego państwa. Świadczy o tym nie tylko wystrzelenie sztucznego satelity; przypominajmy, że to właśnie w ZSRR popłynął pierwszy prąd z elektronów atomowej, czy chociażby niedawna wiadomość o pomyślnych próbach z radzieckim międzykontynentalnym pociskiem balistycznym.

W opublikowanych z okazji 40 rocznicy Wielkiego Października tezach KC KPZR czytamy: „40 lat istnienia państwa radzieckiego dowiodło, że masy pracujące są nie tylko zdolne do zniszczenia starego, zmurszałego ustroju społecznego, ale także do budowania nowego, socjalistycznego systemu państwowego i społecznego, do przewyższenia w krótkim okresie historycznym zacofania techniczno-gospodarczego i stworzenia wysoko rozwiniętej gospodarki...”. Słowa te znalazły dziś jeszcze jedno potwierdzenie.

Pojawienie się w przestworzach radzieckiego „księżycy” ma — oprócz problemów techniczno-naukowych, doniosłe znaczenie

polityczne. Wskazuje ludzkości, jak absurdalne i zbrodnicze byłoby utrzymywanie nadal napięcia między Wschodem a Zachodem w chwili, gdy fantastyczne wprost możliwości współczesnej nauki i techniki pozwalają uwolnić wszystkie narody świata od głodu i niedostatku lub — zgotować im koszmarną zagładę.

Wobec takiej alternatywy, chyba tylko za głos maniaka poczytać należy oświadczenie amerykańskiego senatora Jacksona, który na wieść o radzieckim sukcesie wezwał Departament Obrony USA do niezwłocznego przywrócenia skreślonych pozycji w wydatkach na produkcję międzykontynentalnych bombowców „B-50” i na pociski dalekie kierowane. Z satysfakcją natomiast notujemy słowa komentatora nowojorskiej rozgłosni National Broadcasting Company (NBC), który oświadczył w sobotę, że „Rosjanie zwyciężyli w przyjaźnym współzawodnictwie nad skonstruowaniem i wypuszczeniem w przestworza sztucznego satelity Ziemi”. W słowach „przyjazne współzawodnictwo” zawarty jest potężny ładunek optymizmu. Chodzi tu przecież o piękna rywalizację w rozwoju techniki w celach poznawczych, służących postępowi i szczęściu człowieka. W takim współzawodnictwie każde osiągnięcie, bez względu na to, czy dokonane zostało na Wschodzie czy na Zachodzie, witane będzie z radością przez wszystkie narody świata jako wspólny dorobek i wspólna własność całej ludzkości.

F. B.

Kalisz - miasto uparte

Sam nie wiem dlaczego tak się dzieje; może odżywa- ją we mnie wspomnienia mat- czynnego dzieciństwa, a może winne tu uroki „Nocy i Dni”. Nie chce mi się dokonywać w tej kwestii pedantycznie ści- szych ustaleń. Fakt pozostaje faktem — ilekroć znajduję się w cichych murach tysięcy osiemsetletniego miasta, czuję się — nie będę tego tań — w zupełnie szczególny sposób podekscytowany.

Wędruję wówczas uliczkami prastarej Calisii, niweczonego pożogą Kalińca, odżywanego Stadt Kalisch. Zaglądam w twarze przechodniom i kamie- nicom. Może mistrz Asnyk się gdzieś nawinie, może jednak trafić do Szauba i Kozłowskie- go na bilard i przechodząc przez salon damski pokłonić się pani Barbarze; może sam Arnold Fibiger, ten sam który mu w jakimś tam stopniu zawdzięczamy eksport dzisiej- szych pianin „Calisia” — za- proponuje pogwarkę, potrak- tuje cygarem.

Historia Kalisza to historia Polski; tragiczna, gigantyczna zabawa w „padnij — powstań”. W ostatnim dwunastolecu miasto powstawało dwa razy, raz w czterdziestym piątym, drugi raz przed i po Paździer- niku.

Ten pierwszy okres przypo- minają kaliszanom portrety starosty grodzkiego, dr Ko- szutkiego i gen. Świerczew- skiego, wiszące w sali Ratu- sza, przy czym drugie z ma- lowideł wykazuje pewne ce- chy podobieństwa do marszał- ka, co to ani guzika. Przypo- minają im tamte lata: okaza- ły dom partii, zakrojony na miarę wojewódzkiego, intym- ne nazwy gospód („Robotni- cza” i „Rzemieślnicza”), ufundo- wanie PeDeTu i parę gustow- nych fasad.

Drugi okres — Ludzie wiążą- go z Październikiem, ale roz- począł się wcześniej. Drugi okres rozpoczął się w Kaliszu po pewnym artykule w „Try- bunie Ludu”. Nie było jeszcze ani VIII, ani VII Plenum, ani nawet XX Zjazdu. Dlatego artykuł był trochę niejasny, choć wynikało z niego po pro- stu, że w Kaliszu jest źle i że Kaliszem trzeba się zająć.

To było w okresie szczytu bezrobocia w tym mieście. Ktoś pewnie kogoś obręgał, ktoś komuś coś przypomniał, ktoś zdjął różowe okulary. Wszystko to wyszło Kaliszowi na zdrowie. Dokonano odkry- cia, że miastu temu należy się coś więcej poza splendorem przynależenia do rodziny stu- pięćdziesięciu grodów wielko- polskich. Ze ostatecznie jeżeli ci kaliszanie ani rusz nie chcą masowo szukać roboty w ko- palniach czy PGR-ach, to mu- szą przemawiać za tym jakieś fakty. A z faktami należy się liczyć. Zdaje się wtedy nawet jakaś niedowarzona głowa opo- wiedziała się ZA podmiejskimi budyłarzami, którzy wpraw- dzie po nieniskich dostarcza- ją cenach zieleninę, ale — do- starczają i parę ludzi zawsze zatrudnia.

Nie zaskoczył kaliszan Paź- dziernik. Miasto pogrążone

było w walce o swoje najży- wotniejsze sprawy. Toteż zmia- na tablic z nazwą pryncypal- nej ulicy odbyła się składnie, a kupiecy banici zakreślić się- żwawo wokół interesów, ot- wierając parę ciuchowonylo- wych przybytków Merkurego. To był początek końca.

Przy alei Stalingradzkiej w Poznaniu stoi przysadzisty gmach, w którym pracuje — lepiej lub gorzej — ładne pa- ręset urzędników. Rzecz zna- mienna, gdybyś zagadnął tych na fotelach: co sądzą o Kali- szu? — otrzymasz okragłą od- powiedź podlaną dyplomatycz- nym uśmiechem: — Cóż, duże miasto... Ci na krzesłkach są mniej powściągliwi:

Kalisz? Oni tam chodzą własnymi drogami. Z pominię- ciem Prezydium WRN docie- rają do Warszawy, co rusz wysyłają jakieś delegacje. I, prawdę mówiąc, dobrze robią! Kocia metoda zdaje w wy- padku Kalisza egzamin. Cóż bowiem poradzić, że z tego miasta akurat tylesaamo kilo- metrów do stolicy wojewódz- twa, co do Łodzi a i do War- szawy Via Poznań stąd się nie- jeździ! Więc też ojcowie mia- sta — i Panu Bogu świeczkę, i diabłu ogarek. Ciągna co się

miastu należy — z budżetu WRN, ale i do warszawskich bram kołacą. Pomagają tam krajanami w rozlicznych CZ- ach i departamentach, poma- gają posłowie. Czasem rzeczy- wiście delegację jakąś się- zmontuje.

Rozgrzeszam Kaliszian za ich politykę chytrą, wszak inne w takich okazjach, ponad- dobro miasta, nie przyświeca- ją im cele. Październik był gwoździem do trumny mocno już chwiejącego się na nogach marazmu kaliskiego. Żyją, co prawda po nim wspomnie- nia, ale...

Do miasta wjeżdżasz Przyja- cielu, już nie tradycyjno - pol- nymi kamieniami brukowa- nym traktem, lecz wyasfalta- waną arterią, prowizoryczny most ustąpił wreszcie miejsca stałemu, hotel „Grodzki” cie- szy przybyśnią lśniąca czysto- ścią generalnie wyremonto- wanych pomieszczeń, przy tej- że ulicy nowe domy wypełnia- ły żałosną lukę.

Te domy wznosi się zresztą w innych miejscach, przede- wszystkim w centrum, na ty- łach PeDeTu, znika także wy- łom na samym Rynku. Ale to- właściwie początek. Ciąg dal- szy błyskotliwego rozwoju Ka-

Piotr ŻYCKI

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wydajniejsza nauka i wychowanie młodzieży

naczelnym zadaniem

władz oświatowych i nauczycieli

Nowy rok szkolny przyniósł ogromne zmiany w programie nauczania. Zmianami tymi objęte są wszystkie przedmioty z wyjątkiem matematyki. Nowy program, bardziej przysto- sowany do wieku młodzieży. Wiele zmian powstało także w samym systemie wychowawczym dzieci i młodzieży. Sy- gnały nauczycieli i wychowawców woj. poznańskiego stały się podstawą do opracowania przez kolektyw Wydziału O- światy Prezydium WRN — nowych form pracy wychowaw- czej.

Na specjalnej zwołanej kon- ferencji prasowej, kierownik Wydziału Oświaty Prezydium WRN — mgr Jan Stoiński o- raz poszczególni kierownicy od- działów poinformowali poznań- skich dziennikarzy o zmianach — jakie już zaszły w szkolnic- twie lub też w najbliższej przy- szłości zostaną wprowadzone w życie.

W styczniu reaktywowano uniwersytety powszechne dla młodzieży wiejskiej. Przed la- ty istniało ich w woj. poznań- skim 26, a obecnie zwiększył się ich liczba do 34. Do tych uniwersytetów przyjmowana będzie młodzież po ukończe- niu 7 klas szkoły podstawo- wej. Nową formą kształcenia młodzieży wiejskiej stanie się Uniwersytet Ludowy, który po- siadać będzie także internat. Uruchomienie jego nastąpi al- bo w Borzęcicach (pow. Kro- toszyn) lub w Łaskach (pow. Kępno) z dniem 1 stycznia 1958 r.

W tej chwili Oddział Oświa- ty Dorosłych jest także w trak- cie reaktywowania szkół przy sposobieniu rolniczego. Nauka w tych szkołach, których po- wstanie w woj. poznańskim 57, odbywać będzie 3 lub 4 razy w tygodniu i to od listopada do marca. Dzięki temu korzystać z nich będą mogli także doro- śli, zajęci w gospodarstwach rolnych. Podczas przerwy wa- kacyjnej praktykę można bę- dzie odbywać w gospodar- stwach rodziców czy swoich własnych.

Walka z analfabetyzmem faktycznie została ukończona kilka lat temu. Możliwość jed- nak wtórnego analfabetyzmu istnieje. Dlatego też położono w tej chwili szczególny nacisk na dalsze szkolenie tych wszy- stkich, którzy ukończyli tylko 4 klasy szkoły podstawowej. Ze statystyki wynika bowiem, że 17 tys. dzieci rocznie w kra- ju nie kończy klasy IV, a 138 tys. — klasy VII.

Przygotowano więc wiele form, umożliwiających dalsze kształcenie się dorosłych i dzie- ci. Różnego rodzaju kursy, or- ganizowane w woj. poznań- skim, pozwolą na ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i u- dostępnia dalszą naukę na u- niwersytetach powszechnych.

Oddział szkół podstawowych zajmie się od tego roku szcze- gólnie sprawą pozostawiania w tej samej klasie. Chodzi o jak- najwcześniejsze wyszukanie

form pracy z uczniami słab- szymi, ażeby zmniejszyć znacz- ny procent niepromowanych do klas następnych. W tym ro- ku bowiem w woj. poznań- skim 11 proc. dzieci na wsi było niepromowanych w kla- sach: I, II i III, a 6 proc. — w mieście oraz 22 proc. nie prze- szło z klasy V.

Wiele zmieni się także w me- todach pracy domów dziecka, których obecnie w woj. po- znańskim jest 14. Specjalny nacisk położono na reeduka- cję rodziców. A więc umożli- wi się wywiady wychowaw- ców z rodzicami dzieci, prze- bywających w domach dziec- ka, spotkania i częstą kore- spondencję dzieci z rodzicami.

Już od tego roku przedłużo- na została o jeden rok nauka w liceach pedagogicznych — trwająca obecnie 5 lat. Pozwo- li to na lepsze przygotowanie nauczycieli do zawodu. W przyszłości trwała forma nau- ki nauczycieli staną się studia nauczycielskie, do których przyjmowani będą uczniowie po ukończeniu liceum ogóln- kształcącego.

Zaoczne dokształcanie nau- czycieli odbywać się będzie przez kursy popołudniowe, w których nauka trwać będzie kilka razy w tygodniu oraz zwyczajne, tzw. kurso-konfe- rencje.

Jeżeli chodzi o sprawy wy- chowawcze młodzieży, to sta- ły się one obecnie naczelnym zadaniem wszystkich nauczy- cieli i wychowawców. Rów- nież niemięjszy nacisk położo- no na podniesienie wyników nauczania we wszystkich kla- sach, a przede wszystkim w VII i XI. W tym roku w kraju 14 tys. dzieci z klas VII nie- zdało egzaminów wstępnych, a 32 tys. na studia wyższe. Ażeby do tego nie dopuścić w przyszłości, śledzić się będzie w czasie całego roku bardzo dokładnie wyniki nauczania w tych dwóch klasach.

W najbliższych tygodniach kolektyw Wydziału Oświaty Prezydium WRN opracuje re- ferat, uwzględniający współ- działanie komitetów rodziciel- skich z wychowawcami i na- uczycielami. Chodzi o to, by na następnej konferencji nauczy- cieli, która przewidziana jest w listopadzie, omówić dokład- nie tę współpracę i z miejsca stosować ją w praktyce. (an)

Antas Nr 239 — Str. 3

W wyścigu z motocyklem wygrał samolot. Nie pomogła siła BSA, ani doświadczenie mi- strza Polski, Jędrzyk przegrał o długość... ćwierci lotniska.

Pchły ziemne oglądają lotników

Będą, nie będą? — Pytali z niepokojem kibice, ale mimo złej pogody szli tłum- nie na lotnisko. Byli i to- jakie! O niedzielnych poka- zach lotniczych można mó- wić tylko z zachwytem: dla- ich organizacji, atrakcji, hu- moru (spiker) i... huku (od- rzutowce). Punktualnie o 14 nadleciały 3 silnikowe „Ju- naki-2” otwierając pokazy. Za nimi z chmurką, spłynęło po kolei 15 pozostałych... punktów programu. Czego tam nie było: akrobacje szy- bowcowe, skoki z opóźnio- nym otwarciem spadochro- nu, desant, pokaz modelar- stwa lotniczego, Szymański w wielkim „wyborze”, wyścig samolotu z motocyklem i od- rzutowce, które z pewnością słychać było wtedy w pro- mieniu kilkunastu kilome- trów.

Oto skok ze spadochronem. „Kukuruzniki” statecznie idą nad lotnisko. Zamierają sil- niki, na płatach ukazują się drobne jak mak punkiki. Już leca, już otwarte spado- chrony. Jak białe puszki dmu- chawca opadają powoli na- ziemię. Za chwilę znów nowy skok. Leci — „Jaskółka”... dwa... trzy... cztery... Z drzeniem serca liczę sekundy zani- m Ola Wojtkowiak otworzy spa- dochron... „dziewięć... dzie- sięć... uff, ta kobieta ma ner- wy! Otworzyła spadochron kil- kaset metrów nad ziemią...

Teraz znów Wątroba: mi- mo silnego wiatru z wysoko- ści 1.500 m ląduje na spado- chronie prosto w cel.

Inż. Niechwiejczyk na swo- jej szybowcowej „Jaskółce”

leci w takt przyjacielskich, dowcipnych pogaduszek spi- kera Zdzisława Reguły.

— Korkociąg w lewo, bec- ka, półbeczka, siup i — ra- niwersik. Teraz znów pętla... O, reszta dla aniołków... (bo pilot znikł w chmurach).

Karkołomne skrety i „wy- giby” oplatają całe niebo. Tylko dzięki pomocy Jasia, kolegi lotnika, spotkanego

przypadkiem, zaczynam ro- zumieć całą trudność akro- bacji i tajemniczo-śmieszne określenia lotniczego słowni- ka.

Wysoko nad miastem krą- ży swym „Złinem” pilot Szy- mański. Smugi dymu doby- wające się z końców skrzydeł, rysują niespotykane wzory na zachmurzonym niebie. To ci oryginał! Zamiast normal- nie siedzieć w krześle, on wo- li latać głową... w dół. Nawet Jasu — odrzutowiec (lata- na odrzutowcach), któremu- byle co nie zaimponuje, z za- ciekawieniem zadziera głó- wę, aby zobaczyć polowanie Szymańskiego na boloniki.

Teraz... piątka dwumoto- rowych bombowców kiero- wana przez kapitana Fijał- kowskiego leci tak blisko, że jeden z aparatów... nie zmie- ścił się w obiektyw naszego fotoreportera. Za nimi samot- ny samolot. kapitana Łąc- kiego. Z niskiego pułapu pi- kuje z szybkością 1000 km na godzinę. Podciąga w górę. Teraz ciało pilota waży 10 razy więcej niż normalnie. Jak on opanuje maszynę? Widzimy go kilka sekund, po- tem znika w chmurach. Do- piero po minucie zdołał wró- cić nad publiczność. To ci szybkość!

A tu popis zespołowy. Dwa czerwone i dwa srebrzyste samoloty w układzie rombo- wym wykonują zespółową a- krobację. Za nimi smugi świec dymnych. Warto po- znać tych pilotów: kpt. So- bieraj, kpt. Krukowski, kpt. Bill i por. Kajetańczyk de- monstrują szyk nieznan- jemu jeszcze w Polsce. Szybkość — 800 km, wysokość — 200 m, odległość między aparatami — dwa do trzech metrów!

Jeszcze szyk defiladowy piętnastki mjr. Bulaka i po- kaz kończy mjr. Tanana. Straciliśmy już z oczu je- go ponaddziesięć samolot, gdy przez lotnisko przeszedł potworny huk silnika. Zza- chmury przebiega przez chwilę silny ogień dopalacza i sa- molot znika. Pokaz skoń- czony. (zs)



Ta kobieta ma nerwy...

Można filmować wewnątrz...ludzkiego serca

Przed kilku dniami za- kończyły się w Amsterdamie obrady XI Kongresu Między- narodowego Stowarzyszenia Filmu Naukowego (AICS), z udziałem ok. 200 delegatów z 20 krajów, wchodzących w skład Stowarzyszenia. Polski Ośrodek Filmów Naukowych reprezentował wykładowca w Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi — prof. Jan Jacoby, któ- ry wybrany został w skład 5- osobowego prezydium AICS obok prof. Haesaerts z Belgii i radzieckiego realizatora fi- lmów z życia zwierząt Zguridie- go.

Po powrocie z Amsterdamu, w rozmowie z przedstawicie- lem PAP prof. Jacoby podał- nieco szczegółów dotyczących rozwoju filmu naukowego oraz obrad Kongresu.

— Obejrzelismy w Amster- damie — mówi prof. Jacoby — ponad 200 filmów z najroz- maitszych dziedzin nauki, po- czynając od wyższej matema- tyki, poprzez fizykę, biologię, medycynę, nauki techniczne, historię — kończąc zaś na fi- lmach z dziedziny muzyki i plastyki.

Niezwykle ciekawe wyniki osiągnęli filmowcy stosując- techniki specjalne, jak fluo- orescencja, światło spolary- zowane lub też filmując w promieniowaniu podczerwo- nym, w warunkach absolutnej ciemności dla wzroku ludzkie- go. Używane coraz częściej barwne zdjęcia mikroskopowe i endoskopowe przyczyniają się do szybkiego postępu wie- dzy medycznej, która dyspo- niuje obecnie tak wspaniałymi możliwościami, jak filmowa- nie organów wewnętrznych — żołądka, płuc a nawet ser-

ca, bez konieczności stosowa- nia zabiegu chirurgicznego, a jedynie korzystając z pomocy- sońd z urządzeniem optycz- nym i oświetlającym.

Zademonstrowaliśmy w cza- sie Kongresu kilka filmów, zrealizowanych przez polską kinematografię popularno- naukową — stwierdził prof. Jacoby. Zostały one dobrze przyjęte przez kilkusetosobo- wą widownię złożoną z nau- kowców i filmowców. Wysoko oceniono film „Rozwój zarod- ka ptaka” reż. K. Marcza. Nakręcony przez mnie film o- rientacji przestrzennej owa- dów pt. „Jest taka osa” Bel- gowie zamówili na Światową Wystawę w Brukseli w 1958 r.

Samolot przyszłości

Grupa radzieckich konstrukto- rów lotniczych pracuje obec- nie nad rozwiązaniem problemu pionowego startu i lądowania sa- molotów odrzutowych.

Dziennik „Sowietskaja Rossija” zamieścił artykuł mówiący o do- świadczeniach prowadzonych w jednym z radzieckich instytutów naukowo-badawczych. Doświad- czenia te prowadzone są na spe- cjalnie zbudowanej platformie la- tającej, wyposażonej w silnik od- rzutowy.

Na platformie latającej udało się rozwiązać problem stworzenia małych szybkości przy starcie i lądowaniu. Obecnie wiadomo, że- pomocą jakich sterów można kie- rować takim samolotem. Są to- stery „gazowe” umieszczone w strumieniu gazów mających u- ście za silnikiem oraz tzw. stery strumieniowe, które pracują na- zasadzie wykorzystania sprężo- nego powietrza, wytwarzanego w kompresorze silnika odrzutowe- go.



Szymański to oryginał...

O czym piszą inni

O potrzebie koncentracji w budownictwie i konieczności zlikwidowania faktów rozmieniania na drobne kredyty inwestycyjnych, surowców i wreszcie sił ludzkich pisze ostatnio

„Trybuna Robotnicza“

z dnia 3 października br. — podkreślając, że w budownictwie doprowadziliśmy do zamrażania niejedokrotnie miliardów złotych. Autor artykułu inż. Jerzy Graczyk snuje na ten temat rozważania:

„W globalnym planowaniu zakłada się, że wszystkie jest w takiej ilości, by wykonanie planu było zapewnione. Już jednak w ministerstwach niejedną teoretyczną wartość wartości wielu milionów złotych nierzadko zostaje rozdzielony na dwóch i więcej inwestorów. Zupelna „kaszka“ jest u inwestorów bezpośrednich, u których suma za jaką można by powiedzmy postawić jedną halę zostaje rozdzielona na kilka np. małych magazynów, łaźni, portierni itd. Bo inwestorzy mówią... mamy pilne potrzeby. Nasze obiekty „muszą“ powstać. Trzeba je rozpocząć dziś, zaraz, choćbyśmy później budowali je przez szereg lat.“

To jest właśnie to, co zarzuca budownictwu inż. Jerzy Graczyk.

„Wykonawcy, rozpraszając swój potencjał produkcyjny na dziesiątkach obiektów, nie dbają o to, kiedy będą mogli zakończyć poszczególne budowy.“

I dodaje: „Czyżby nam się tak „przelewało“, że obojętne jest kiedy wyłożone fundusze przyniosą spodziewane efekty?“

„Nasz olbrzymi narodowy wysiłek inwestycyjny musi szybciej przynieść założone efekty ekonomiczne! Pewne podjęte ostatnio posunięcia wskazują na zamierzenia idące w tym kierunku. Już w tym roku w IV kwartale banki inwestycyjne nie będą otwierały nowych tytułów inwestycyjnych. Trzeba, żeby te intencje ze wszelkich miar słuszne były dobrze zrozumiane. Niechże staną kraćka pomieścić, o kurczeniu się inwestycji. Inwestycje nasze rosną, chodzi jednak o to, aby rosły one szybko i szybko były oddane do użytku.“

I zastanawiając się nad tym, kto może pomóc w tej sprawie — autor wskazuje na rady robotnicze.

„Myślimy — czytamy w zakończeniu artykułu — że właśnie rady robotnicze mogłyby krytycznie ustosunkować się do własnych inwestycji, a może nawet zestroić ich wykonanie z inwestycjami najbliższych sąsiadów.“

A możliwości tej nowej formacji polityczno — ekonomicznej — jaką w naszym kraju stanowią rady robotnicze są coraz większe. Pisze o tym

„Dziennik Polski“

który powołując się na dane z CRZZ podaje:

„na 10.447 przedsiębiorstw państwowych — w których zgodnie z tekstem ustawy mogą być powoływane rady robotnicze ukończono faktycznie rady w 4.316 przedsiębiorstwach o charakterze ściśle przemysłowym. W grupie tej na 1.419 przedsiębiorstw 1.176 posiada rady robotnicze. Procentowo wyraża się to liczbą 82,9 proc., przy czym rekord bije tu przemysł górniczy i energetyczny, w którym czynne rady robotnicze posiada 86,6 proc. przedsiębiorstw.“

Zaskakujący wydaje się fakt, że właśnie w grupie przedsiębiorstw ściśle przemysłowych udział robotników w składzie rad jest procentowo niższy i wyraża się liczbą 51,4 proc. Najbardziej „robotnicze“ są w tym sensie rady powołane w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Rolnictwa. Udział robotników w radach robotniczych wyraża się tu liczbą 80,5 proc.“

Op.: HEL

Spółdzielczość pracy i przemysł drobny dążą do aktywizacji małych miast

Sytuacja jest czasem dziwna. W okolicy spotyka się masę owoców, warzyw i innych surowców psujących się podczas transportu do odległych przetwórci. W miastach i miasteczkach niszczy się nieczynne od lat różne hale fabryczne, które łatwo byłoby przystosować do produkcji przy minimalnych nakładach, a tymczasem mieszkańcy tych rejonów poszukują pracy, lub wyjeżdżają za nią do odległych okolic. Wykorzystaniem tych możliwości zaczęto bardziej interesować się dopiero po przemianach październikowych, kiedy

Kalisz — miasto uparte

(Dokończenie ze str. 3)

lisza na razie spoczywa w... Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, która wysnuła dla miasta realny, solidny, optymistyczny plan rozbudowy w kierunku dworca.

Nowa ulica Górnośląska stanie w ciągu paru lat. Znając kalisz — ryzykuje twierdzenie: na pewno stanie. Związka, że tamtejsi budowlani pod wodzą „taty Kinastowskiego“ (inżyniera — dyrektora Zjednoczenia) cieszą się raczej dobrą opinią.

Zagłębienie do staruszki, kaliskiej gazowni. Pamięta ona cara Mikołaja; gorzej, że o niej nie pamiętano. Teraz — rozkwita czerwienią cegły, sylwetą potężnego komina i siatką masywnych rusztowań. Nareszcie przyszła dla sfatygowanej robotnicy — odzież.

Opodal stara reżyma przeszła cudowną metamorfozę; jej przebudowane hale zajęły czerwone cielska... autobusy. Nie tylko one zresztą mają wszelkie wygody w nowej zajezdni; przede wszystkim obsługa otrzymała dobre warsztaty, stołówkę, poczekalnię itp. 11 linii autobusowych opłotko miasto.

☆

Napotkanie w Kaliszu na nie spełnione nadzieje, zawiedzione tęsknoty. Dlaczego przed wojną wychodziły tu gazety, było parę drukarni — a teraz nic? Dlaczego napotykamy na trudności z wydaniem „Ziemi Kaliskiej“? Dlaczego Zielona Góra została wojewódzkim miastem, skoro mogła należeć do Poznańskiego, wówczas Kalisz stałby się stolicą regionu na wschód od grodu Przemysława?

Te i inne pytania na pewno czekają na odpowiedź, chociaż na razie masę jest roboty, masę do uporządkowania, a wszystko to — w ostatecznym rachunku — może tylko poprzec dążenia kaliszian.

Toteż: Wierząc w miasteczko studnie arcydzieła, aby zasilić się woźniaczką; Zakłady Przemysłu Terenowego w starym, pocarskim, po-koszarowym budynku uzyskanym od wojska uruchomiły szwalnię, stwarzając warunki zatrudnienia sporę grupy kobiet i zabiegają o możliwość rozszerzenia swoich agend. Prezydium MRN przemysłowe jak widać życie w dziesiątki lokali handlowych, oszczędzając ulice wskutek użytkowania ich niezgodnie z przeznaczeniem.

W samym centrum zaczął funkcjonować klub z kawiarnią. O możliwość natychmiastowej rozbudowy trwa bój dwu poważnych zakładów przemysłowych (szkoda, że jest to bratobójcza walka). A w Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno — Budowlanym — uwaga, uwaga! — Mówi się o potrzebie opracowania generalnego planu zagospodarowania trójmiasta Kalisz — Skalmierzyce — Ostrów.

Gdy opuszczałem Kalisz, na wyjazd do Warszawy sposobem delegacji z dobrym duchem miasta, posłem dr Kwirynowiczem na czele. Program mieli w zanadrzu bogaty: minister Jędrzejowski — sprawa 1800-lecia miasta, minister Spychalski — rozstrzygnięcie przejmowania obiektów po wojsku, Maria Dąbrowska... Pomyślnych rozmów, Panie Doktorze, wszystkiego dobrego, Kalisio!

Piotr ZYCKI

partia zwróciła większą uwagę władz i społeczeństwa na aktywizację ziem gospodarczo zacofanych. Wiele rad narodowych i poszczególnych resortów skierowało wysiłki (choć jeszcze niedostateczne) na włączenie do produkcji wolnych hal i nie wykorzystanych surowców i — trzeba przyznać — przyniosło to już pewne wyniki.

Jak podało „Życie Warszawy“, w samym resorcie przemysłu drobnego i rzemiosła uruchomiono względnie poważnie zaawansowaną pracę przy założeniu w całym kraju 90 zakładów produkcyjnych, dzięki czemu zwiększono zatrudnienie o 16,3%. W bież. roku, przy zaangażowaniu ponad pół miliarda zł, zostanie uruchomionych i doinwestowanych ok. 500 zakładów, przy czym w blisko 100 z nich wyprodukują się jeszcze w bieżącym roku różne artykuły o wartości 906 mln. zł. i zatrudni 18 tys. osób z małych miast i miasteczek. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego uruchomiło, względnie rozbudowuje 10 zakładów. Do połowy bież. roku założono w całym kraju 252 nowe spółdzielnie pracy, w których znalazło pracę ok. 8 tys. osób.

Oczywiście, możliwości są znacznie większe, ale ponieważ fundusze i inne środki na ten cel są ograniczone — opracowuje się wieloletnie plany w tym zakresie. Posiada je m. in. i spółdzielczość pracy w naszym województwie, która w chwili obecnej zatrudnia 25 tys. osób.

Z przeprowadzonych przez zarząd WZSP badań wynika, że w 97 miastach i miasteczkach woj. poznańskiego znajduje się 118 obiektów przemysłowych całkowicie nieczynnych, lub pozbawionych swego dawnego, produkcyjnego, charakteru. W 32 miejscowościach województwa występują takie surowce, jak piasek, glina, żwir, wapno, z których można byłoby wytwarzać znaczne ilości materiałów budowlanych. Kilka powiatów — i to szczególnie gospodarczo zacofanych — wysyła do innych okręgów nadwyżki owoców i warzyw, a więc posiada warunki do zakładania nowych przetwórci.

Te właśnie możliwości zamierza wykorzystać spółdzielczość przez rozbudowę istniejących a nieczynnych i budowę nowych zakładów.

Opracowany przez spółdzielczość pracy w Wielkopolsce program aktywizacji na lata 1958/60 opiewa na 106 mln. zł. i przewiduje zwiększenie zatrudnienia o 4.666 osób. Z projektowanej kwoty na inwestycje ponad 23% przypada na fundusz interwencyjny,

z którego zresztą 7 spółdzielni korzysta już w roku bieżącym przy rozbudowie zakładów. Dzięki tej pomocy państwa spółdzielnie szybciej wcielają w życie swe zamierzenia, co umożliwi wyprodukowanie dodatkowych ilości artykułów i zatrudnienie więcej osób. I tak już w najbliższym czasie — po rozbudowie spółdzielni — zatrudni się dodatkowo ok. 140 kobiet w Gostyniu, 120 osób we Wronkach, 100 w Błaszach i po kilkadziesiąt w Ostrzeszowie, Grodzisku, Turku i Stawiszynie.

A oto niektóre dane o projektowanych przez Woj. Związek Spółdzielni Pracy inwestycjach. Spółdzielnia „Tkacz“ w Turku zamierza rozbudować obecne zakłady tkackie, zatrudnić dodatkowo 161 osób i po ukończeniu tych zamierzeń poważnie zwiększyć produkcję obrusów i narzut żakardowych. Spółdzielnia „Bójownik“ w Wolsztynie pragnie zlokalizować w baraku krakalnię, magazyn i urządzić w dotychczasowych pomieszczeniach nowy oddział odzieży dziecięcej. Efekt gospodarczy z tego zamierzenia: wzrost produkcji i dodatkowe zatrudnienie 100 osób.

Wielu mieszkańców małych Pysdr z zainteresowaniem komentuje projekty Spółdzielni Firankarsko — Dziewiarskiej. Gdyby wybudowała ona nowy obiekt — 130 osób otrzymałoby pracę.

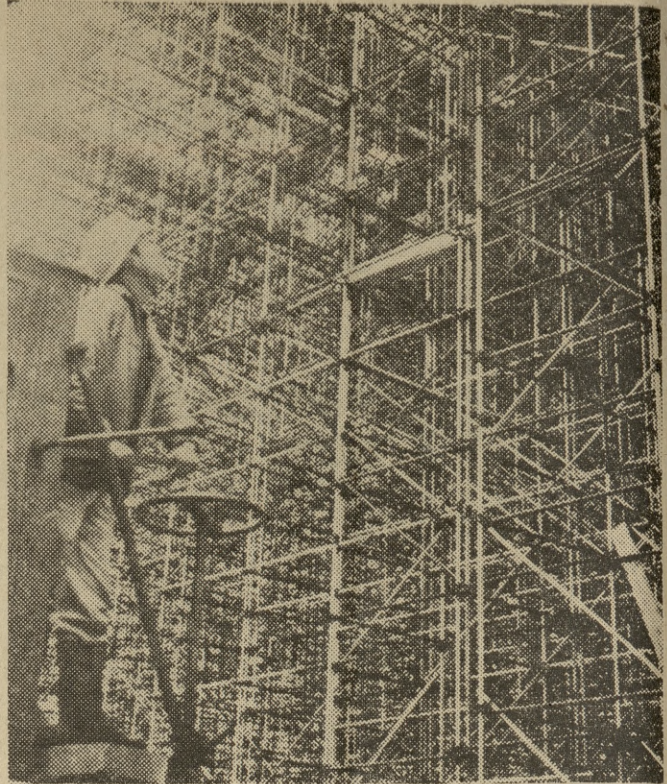
Nareszcie też może zostaną wykorzystane szwaskie zamknięcia mieszkańców Błaszek, którzy z braku zamówień pracują w innych zawodach lub w okolicznych miejscowościach.

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex“ w Nowym Tomyslu zamierza wybudować nowy zakład tworzyw sztucznych i produkować w nim winyleum, dermatoid, rękawice kwasoodporne i gumę gąbczastą.

W rejonie Kalisza miejscowa Spółdzielnia „Rozkwit“ pragnie wykorzystać możliwości przetwarzania owoców i warzyw. W projektowanym zakładzie ma się produkować w ciągu roku ok. 500 tys. litrów wina i przerabiać na przetwory 200 ton owoców i warzyw. 26 spółdzielni budowlanych uruchomi zakłady różnych wyrobów betonowych i żużlobetonowych dla budownictwa mieszkaniowego.

Na tym oczywiście nie wyczerpują się możliwości aktywizacji terenu. Tkwią tam jeszcze znaczne rezerwy i na ich wykorzystanie powinny zwrócić uwagę zarówno poszczególne resorty, jak i rady narodowe.

Br. LISOWSKI



500 KM RUR
Pod Paryżem buduje się obecnie olbrzymi budynek, przeznaczony na „Palac Wystaw, Targów i Zjazdów“. Imponująca konstrukcja metalowa, której fragment widzimy na zdjęciu, pochłonięta 500 km rur. Fot. — CAF

Wymarłe złoża naftowe magazynem gazu ziemnego

Sami sobie winni

300 tys. zł odpisów na fundusz zakładowy wygospodarowali w I półroczu br. robotnicy Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej w Radomsku.

Rada robotnicza zakładów, po zatwierdzeniu bilansu przez centralny zarząd, przystąpiła do podziału wygospodarowanych kwot, których wypłata nastąpi w najbliższych dniach. Zadowolona jest olbrzymia większość załogi.

Jest jednak ok. 200 takich, którzy nie otrzymają z podziału nie albo bardzo niewiele, sami sobie są winni — zamiast pracować, walczyć o lepsze warunki, leżeli się poza zakładami lekceważąc swoje obowiązki. Regulamin, mimo ich prób i prośb nie zostanie w stosunku do bume lantów złagodzony. Kto opuścił bez usprawiedliwienia 4 i więcej dni pracy, nie dostanie ani grosza, kto był nieobecny 3 dni, dostanie tylko połowę sumy, jaką otrzymają pracownicy uczciwie wykonujący swe obowiązki.

Czy „trąbkę pocztylona“ zastąpi symbol ślimaka?

Praca naszej poczty a tempo przesyłania listów?

Nie ma chyba w Polsce człowieka, który by nie mógł sięgnąć po przykłady „ślimaczek“ wędrowki listu. Ludzie stwierdzają jednak, że powoli ale systematycznie poprawia się sytuacja w tej dziedzinie.

Co mówią na ten temat analityczne opracowania Ministerstwa Łączności?

Przed wojną, np. w 1937 roku przesyłaliśmy rocznie w kraju ok. 844 mln. listów. Tylko w ciągu 8 miesięcy br. w kraju nadano 1 miliard 52 listów. Codziennie poczta nasza przyjmuje, przewozi i doręcza ok. 4 mln. sztuk przesyłek listowych.

Jak przedstawia się w tym świetle tempo docierania listu do adresata? Ministerstwo Łączności przeprowadziło specjalne badania. Wykazały one, że 74,2% wszystkich przesyłek listowych dociera do adresatów w ciągu 24 godzin od chwili nadania. Listy wysłane w miastach wojewódzkich w kierunku Warszawy i odwrotnie — w 95,6% trafiają do celu w ciągu tego samego czasu. Tak więc na pierwszy rzut oka, sytuacja w tej dziedzinie wygląda nie tylko nie „trągicznie“ — jak niektórzy twierdzą — ale poprawnie, na średnim poziomie europejskim. Skąd więc tyle skarg i reklamacji na 15-dniowe np. wędrowki listu z Gdańska do Białegostoku lub 5-dniowe z Warszawy do Koluszek?

Te same badania Ministerstwa Łączności wykazały, że

tylko 1,3% listów jest skierowanych mylnie przez pracowników poczty, nie trafiając na czas do celu. Cyfra ta, na pozór wyglądająca tak niewinnie i skromnie, kryje w sobie źródło i przyczynę omawianego zła. 1,3% — to ni mniej ni więcej tylko 18 mln. listów rocznie mylnie skierowanych, wędrujących całymi dniami po trasach kolejowych i szlakach pocztowych, całymi dniami odbywających podróże powrotne do właściwych rąk. 1,3% — oznacza, że praktycznie więcej niż połowa obywateli w kraju dostaje przynajmniej raz w roku jeden list opóźniony o wiele dni. Wystarczy to więc, aby zaprzepaścić wysiłki i dobre imię tysięcy pracowników poczty z 7,115 placówek pocztowych i trud przeszedł 23 tysięcznej rzeszy listonoszy.

Czy znamy źródła tych mankamentów?

Na pytania te odpowiada — minister łączności Rabanowski i wiceminister — F. Ładosz.

— Nie tylko znamy przyczyny ślimaczego tempa do-

roczenia listów, ale wydajemy mu coraz ostrzejszą walkę — mówi min. Rabanowski. Nie zawsze jest ona skuteczna, a główna i podstawowa przyczyna leży tu w płynności kadr. Oto konkretny przykład. Najważniejszą osobą pełniącą odpowiedzialną funkcję w służbie poczty jest tzw. dzielacz — pracownik dzielący listy, kierujący się szybko i bezbłędnie na właściwe szlaki pocztowe. Człowiek taki jest swoistą encyklopedią geografii naszego kraju oraz niemniej wybitnym znawcą prawie wszystkich połączeń komunikacyjnych kraju. Dzielacz musi znać np. na pamięć ponad 7 tys. kolejowych połączeń między placówkami pocztowymi, musi szybko i bezbłędnie kierować listy do najbliższych zakątków kraju — mimo, iż nie ma na liście nie tylko nazwy województwa czy powiatu, ale nawet nazwy urzędu pocztowego adresata. Ta żmudna i szalenie uciążliwa praca, aby ją bezbłędnie opłacać, wymaga wielu lat praktyki i dużej rutyny. Niestety dotychczasowy system plac nie gwarantował należytych zarobków wielu naszym dobrym fachowcom. Sprawia to, że starzy dzielacze często rezygnowali z pracy, a nowi pracownicy nie zawsze kwalifikowali się — z tych samych po-

wodów — na ich miejsce. Wychowanie nowego dzielacza — to kwestia lat. Jak możemy, staramy się utrzymać za wszelką cenę wykuszającą się kadrę starych pracowników. Skutki tych trudności, to właśnie miliony listów mylnie wysyłanych przez nie wyszkolonych jeszcze należycie pracowników. Ja osobiście jestem zdania — dodaje min. Rabanowski — że stan faktyczny w przesyłaniu listów jest znacznie gorszy niż mówią o tym cyfry.

— Za przełomowy moment w tej dziedzinie należy uznać regulację plac pracowników resortu łączności — informuje wiceminister Ładosz. Podwyżka plac dokonana została w ub. miesiącu. W połączeniu z zastosowaniem zasad nowego tzw. taryfikatora kwalifikacyjnego, który jednocześnie wszedł w życie, spodziewamy się, że na wszystkich odpowiedzialnych stanowiskach na poczcie zaczną powoli pracować ludzie o wysokich kwalifikacjach zawodowych oraz, że zahamujemy niebezpieczną fluktuację kadr. Mamy nadzieję, że w ten sposób szybciej zaczniemy doręczać ludziom listy i nie będzie potrzeby zamiany w herbie pocztowców „trąbki pocztylona“ na symbolicznego „ślimaka“.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera mechanika na stanowisko kier. Działu Produkcyjnego, kwalifikowanego pracownika obeznanego z remontami kotłów i maszyn parowych na stanowisko inspektora kontroli technicznej, spawacza na spawanie acetylenowe oraz elektryczne, kotlarzy, brzdajistów i robotników do robót torowych przyjmują Zarząd Zakładów Remontowo-Montażowych, Poznań, Przemysłowa 39. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane z praktyką. K6033

2 piekarczy zatrudni zaraz GS „Samopomoc Chłopska” Wschowa, ul. Świerczewskiego 35. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. K6080

Starszego mechanika zatrudni z dniem 1 grudnia 1957 r. Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Czarnkowie, ul. Kościuski 75. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub tytuł inżyniera wraz z praktyką w danej specjalności. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty z życiorysem kierować pod w.w. adres. K6083

4 robotników placowych, praczkę-sprzątaczkę i stolarza instruktora przyjmie zaraz Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Poznaniu, ul. Golecińska 9/11. K6125

Zastępcę głównego księgowego do Zespołu z długoletnią praktyką w PGR obeznanego z zagadnieniami finansowo-księgowymi oraz 2 księgowych na gospodarstwie poszukuje natychmiast Współ PGR Przekolno, poczta Będagowo, pow. Międzybórz, woj. szczecińskie. Warunki według Układu Zbiorowego Pracy. Mieszkanie zapewnione. K6152

Pracownik(ce) ze znajomością spraw zakupu i różnych spraw administracyjnych potrzebny do instytucji państwowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29321g.

Pracowników straży p-pożarowej i wartowniczych przyjmą Polskie Linie Lotnicze „LOT”. Zgłoszenia: Poznań, pl. Wolności 3. K6193

Energicznego pracownika z branży spożywczej, na odpowiedzialne stanowisko związane z kierowaniem pracy w magazynach chłodniczych, przyjmie Chłodnia Składowa w Poznaniu, ul. Szyperka 14. Kandydatury zamiejscowe wyklucza się. Zgłoszenia z odpowiednimi dokumentami u głównego inżyniera w biurach przy ul. Szyperkiej 14. 29311g

OSTROWSKIE ZAKŁADY METALOWE
FABRYKA ROWERÓW
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
OSTRÓW WLKP., ul. Wrocławska 37

OGŁASZAJĄ KONKURS
NA STANOWISKO GŁÓWNEGO INŻYNIERA
ZAKŁADÓW

KANDYDACY WINNI POSIADAĆ:
wyższe wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym
albo:
średnie wykształcenie techniczne i 8 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym.

Warunki pracy zgodnie z zarządzeniem dot. państwowych przedsiębiorstw przemysłu drobnego. Oferty z odpisami odpowiednich dokumentów kierować pod wyżej podany adres z załączeniem „Konkurs na stanowisko głównego inżyniera”. K6044

✠
Dnia 6 października 1957 zmarła, opatrzona Sakramentami św. matka ukochana żona, nasza matka, teściowa, babka i siostra przeżywszy lat 70, śp.
z Przykuckich
Pelagia Radlińska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Pobiedziskach.
W smutku pogrążony
MAŻ I RODZINA
Pobiedziska, Wrocław. 29569g

✠
Dnia 5. X. 1957 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 69, śp.
z Kulczyńskich
Joanna Rączkowska
wdowa po śp. redaktorze Józefie Rączkowskim nasza najukochańsza mamusia, siostra i babcia.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarnej parafii św. Jana Wianney na Solcu. Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w środę, o godz. 8, w kościele parafialnym na Solcu.
O bolesnej stracie zawiadamiają
DZIECI I RODZINA
Poznań, Waszyngton, Kraków, Warszawa. 29518g

✠
Dnia 6 października 1957 zmarł w Bogu, nagle mój najdroższy mąż, troskliwy i najlepszy tatuś, ukochany zięć, szwagier i kuzyn, śp.
Wojciech Trynkowski
mgr praw — oficer rez. W. P., odznaczony medalem za Warszawę, Krzyżem Walecznych oraz Odznaką Grunwaldu.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA Z SYNIEM I RODZINĄ
Poznań, ul. Kościuski 71.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 29605g

✠
Dnia 5 października 1957 r. zmarł, nasz drogi kolega, śp.
Wawrzyn Majewski
długoletni członek Rady Nadzorczej i przewodniczący Komisji Rewizyjnej.
Pogrzeb odbędzie się dnia 8. X. bm. o godzinie 15,30 na Junikowie.
ZARZĄD RADA PRACOWNICY
Spółdzielni Inwalidów „RÓWNOC”, Poznań K6184

WOJEWÓDZKI ZARZĄD ŁĄCZNOŚCI
W POZNANIU
POLSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW
ORGANIZUJE
w ramach Międzynarodowego Tygodnia Pisania Listów uroczystość dnia
ZNACZKA POCZTOWEGO
W związku z tym w dniu 10. X. br. o godz. 18. odbędzie się uroczyste spotkanie Filatelistów w gmachu Wojewódzkiego Zarządu Łączności, ulica Kościuski 77, sala 150, II piętro. Równocześnie zawiadamia się, że w czasie spotkania będzie uruchomiony Urząd Pocztowy, gdzie będzie można nabyć okolicznościowe znaczki pocztowe oraz kartki i stemplować nadawane w tym czasie przesyłki dwoma okolicznościowymi datownikami. K6082

W ramach upłynięcia nadmiernych remanentów
sprzedamy
przedsiębiorstwem państwowym, spółdzielczym względnie prywatnym:
CEREZYNE, BARWNIKI RÓŻNE, ZELATYNĘ
MIELONĄ, FASKI DRZEWIANE
oraz
PUSZKI Z BIAŁEJ BLACHY 250 G
Szczegółowych informacji udziela Dział Zastosowania Spółdzielni Pracy Chemiczno-Drogowskiej w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 27, telefon 631-16. K6129

Nauka
Tanców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 27882g
Kupno
Puch, pierze nowe i używane kupuje: F-ma „Polplume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8—13. 27265g
Nawijarkę do transformatorów, drut nawojowy, uszkodzone, transformatory sieciowe, głośnikowe i diawiki kupię. Radio „Venus”, Poznań, Wielka 20, tel. 503-10. 29361g
Sprzedaż
Wózki dziecięce, różne modele oraz materiały sprężynowe, poduszki, we wszelkich rozmiarach korzystnie sprzedaję. Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 29201g
Wapno palone, gaszone, kredę malarską i, lepką smółkę poleca: Władysław Horia, składnicy materiałów budowlanych, Swarzędz, ul. Warszawska 15 m. pr. w. Poznańska 30a. 28319g
Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giel oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 25648g
Sprzedam motocykl NSU 250 ccm, czterotakt, górnopozorowy, stan bardzo dobry, nowe ogumienie Dunlop, drugi kompletny silnik. Ks. Teodor Lerch, Wolsztyn, ul. Czerwonej Armii 32. 28370g
Tapczany dobrej jakości, fotele używane sprzedam. Tapicernia Poznań, Małeckiego 33. 28962g
Sprzedam agregat, oryginalny, spaliny na benzynę z prądnicą prądu zmiennego, 220 Volt, z wydajnością 2 kW oraz 1 reflektor hermetyczny z odbiciem lustrowym i gwintem Goliatha. Bogdan Karolczak, Pobiedziska, Kostrzyńska 2. 29140g

Praca
Przyjmę gosposię na bardzo dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 29075g.
Gospośia samodzielną, chętnie z prowincji do lekarza potrzebna (2 osoby, dziecko — pokój służbowy). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29110g.
Potrzebny pomocnik krawiecki oraz dobra reczniczka, stale zajęcie. Poznań, Lampego 13 m. 5. 29174g
Gospośia względnie pomoc domowa do gospodarstwa ogrodniczego potrzebna pensja 700 zł. Zgłoszenia: Poznań-Debiec, Cieszyńska 10. 29373g
Potrzebna dochodząca, kulturalna osoba z dobrym gotowaniem, na 5 godz. dziennie, chętnie emerytka. Poznań, Marceleska 47 m. 2. 28992g
Sumienna, dochodząca pomoc do dziecka i wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Poznań, Kochanowskiego 1 m. 13. 29348g
Samodzielną gospośią do małego domu z dwójmiejscowym dzieckiem 4 i 9 lat poszukuję. Warunki dobre. Piasecka, Kalisz, Buczka 62. 39716p

✠
Dnia 4 października 1957 zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza matka, siostra, bratowa i szwagierka, przeżywszy lat 42, śp.
z Ryliów
Maria Tomaszewicz
Pogrzeb odbędzie się 7 bm., na cmentarzu na Dębiec, Msza św. odprawiona zostanie w piątek, dnia 11 bm., o godz. 7,30 w kościele Bożego Ciała.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE, SIOSTRA I RODZINA
29555g

✠
Dnia 5 października 1957 zmarł, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Marian Witkowski
Mistrz stolarski
przeżywszy lat 83.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godzinie 15, na starym cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.
O ciężkiej stracie zawiadamiają
w smutku pogrążeni
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
29602g

✠
Dnia 6 października 1957 zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 56 lat, mój nade wszystko ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, syn, brat, szwagier, wujek i dziadek, śp.
Stanisław Owsianowski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczykowej.
W nieutulonym smutku pogrążeni
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, Rolna 64a, Gniezno, Szczecin. 29364g

Gimnastykę wyrównawczą DLA PAŃ
utrzymującą obecnie modną, smukłą sylwetkę, usuwającą zniekształcenia poporodowe i nadmierną tuzę
prowadzi pod kontrolą lekarską magister wychowania fizycznego.
Panie korzystają z porad lekarskich, nowoczesnie urządzonej sali gimnastycznej, natrysków i masażu.
Zgłoszenia i informacje: ul. Grunwaldzka 59 m. 4, tel. 655-57, codziennie od godz. 14—16. 28407g

ZAMIANIŁY OPONY
600 x 16 nowe na 165 x 400 nowe.
Zgłoszenia: Elektrownia, Poznań-Garbary, tel. 82-61, wewn. 41. K6165
GARBOWANIE, FARBOWANIE
i uszlachetnianie skór baranich i zwierząt szlachetnych
wykonuje
Zakład w Poznaniu, ul. Kaz. Wielkiego 4/8 telefon 24-85. 29228g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy, autko, sprzedam tanio. Poznań, Jackowskiego 21 m. 4, od godz. 18—20. 29545g
Maszynę do szycia dobrą, z okragłym czółkiem sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 29117g
Pokój męski, czarny dąb sprzedam. Poznań, Małeckiego 26 m. 2. 29236g
Pokój stołowy ciemny dąb w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Małeckiego 26 m. 2. 29237g

Nieruchomości
Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 28396g
Kamienice, wille, domki, parcele, gospodarstwa poleca — poszukuję dla poważnych refleksyjantów Meleki, Poznań, Czerwonej Armii 23. 28469g
Kamienice komfortowe, wille przy kupnie wolne, parcele, Szymbarskiego 8. 28533g
Willę komfortową z przyległymi dużymi budynkami, garażem, kominiem, kotłownią sprzedam, cena 600.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28589g.
Domek w Swarzędzu sprzedam. Myca, Poznań, Dąbrowskiego 86, m. 8. 28882g
Gospodarstwo 9,36 ha z inwentarzem oddam w dzierżawę lub sprzedam. Warunki do omówienia na miejscu. Berezowski, Ręgnow, p-ta Lubowo k. Gniezna. 28887g
Parcelę 1000 m², 2500 m², 5000 m², dobra ziemia, pięknie położone blisko tramwaju i Warty od 10.000 zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 29215g
Kamienice, wille, parcele, domki i rodzinne w wielkim wyborze, poleca do sprzedaży i zamiany Gołkowski, Poznań, Świerczewskiego 11. 29243g
Dom jednorodzinny z dużym ogrodem, warsztatem 10 x 8 m i zabudowaniami gospodarczymi w Strzałkowie sprzedam. Oferty: Julian Gadacz, Kluczbork, Krakowska 20. 46130p
Polecam do sprzedaży kamienice, domy, domki jednorodzinne, parcele, gospodarstwa rolne. Również takich obiektów stale poszukuję do kupna. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 29384g
Kamienice komfortowe, wille przy kupnie wolne, parcele, sprzedam. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 28533g
Kupię ziemię z zabudowaniami, nadające się na hodowlę w Opalenicy, Grodzisku lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29071g.
Parcelę 1000 m² w okolicy Strzeszyna (potrójna komunikacja) sprzedam — cena 3.000 zł. Poznań, Warszawska 131 m. 2. 29074g
Sprzedam dom nowy jednorodzinny, 4 mieszkanie po 2 pokoje z kuchnią w Ostrowie Wlkp. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29080g.
Dom uzbrojony blisko tramwaju, działka willowa, z ogrodem, wolnym mieszkaniem, możliwość otwarcia sklepu lub warsztatu w Poznaniu sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny z ogrodem na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29086g.
Oddam w dzierżawę teren przy zabudowaniu na przedmieściu wraz z obsługą na hodowlę zwierząt futerkowych względnie przyjmę na wychów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29114g.
Sprzedam parcelę 3700 m² w Mosinie (pośrednicy wykluczeni). Mosina telefon 70 (wieczorem). 29146g
Gospodarstwo dziesięcioghektarowe, zadzwonione (700 drzew), 15 km od Poznania, z inwentarzem 265.000 zł, resztówka piętnastoghektarowa blisko Gniezna 115.000 zł, dwudziestoghektarowa z inwentarzem, zapasami, zasiewami blisko Pobiedzisk 280.000 zł, czteroghektarowe zabudowania, zapasami z dzierżawą osiemoghektarową blisko Inowrocławia sprzedam. Dukiłowicz, Poznań, Dzierżewskiego 105. 28995g

DYREKCJA INSTYTUTU OCHRONY ROŚLIN
POZNAŃ, ulica Grunwaldzka 183
ogłasza przetarg
nieograniczony na remont średni insektariów na terenie Instytutu przy ul. Grunwaldzkiej 183. Remont obejmuje wymianę siatki i malowanie farbą antykorozyjną.
Ślepy kosztorys jest do wglądu w biurze Instytutu codziennie w godz. 12—15.
Oferty prosimy przysłać pocztą na nasz adres z dopiskiem „Przetarg” do dnia 19. X. 1957 roku (data stempla pocztowego).
Przetarg odbędzie się w dniu 20. X. 1957 roku w biurze Instytutu o godz. 10.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. K6091

ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ
w Poznaniu, ul. Alfreda Lampego 23
ogłasza przetarg
na wykonanie 15.000 szt. płyt chodnikowych o wymiarze 30 x 30 x 5 z powierzchniowego cementu.
Termin dostawy 5.000 szt. zaraz, reszta do 15. XI. 1957 roku.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Oferty należy składać w terminie do dnia 12. X. 1957 roku. K6182

STACJA SELEKCJI ROŚLIN NAGRADOWICE
z siedzibą w Tulcach, powiat Środa (Poznań)
OGŁASZA PRZETARG drogą licytacji
w dniu 14. X. 1957 r. o godz. 9 w gospodarstwie Tulce
około 12 koni roboczych i źrebiąt
Prawo nabycia koni mają rolnicy zaopatrzeni w upoważnienia rad narodowych. K6093

Lekarskie
Protezy zębowe naprawiamy. Laboratorium Dentystyczne, Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 28353g
Lekarz homeopata przyjmuję — Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12. 28695g
Wróćcie! Dr med. Tadeusz Stasiński, specjalista chorób wewnętrznych, Poznań, Gwardii Ludowej 46 m. 14, telefon 26-13, przyjmuje codziennie od godz. 13—17. 28690g
Zyłał, owrzodzenia żyłkowe, hemoroidy (rektoskopia) — leczenie bezoperacyjne. St. R. Olszewski lekarz med., Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6, przyjmuje od godz. 15—18, prócz sobót. 28540g

Zguby
Znaleziono we wtorek ciemnego podpalanego szczeciaka, odebrać: Poznań, Dąbrowskiego 129 m. 5. 29262g
Zgubiono legitymację szkolną nr 920278. Mirosław Ciesielski, Kościelnia, ul. Moniuszki 6. 39720p
Posiadacza skradzionych mi z mieszkania dokumentów dnia 3 bm. proszę o zwrot. Matuszewski, Poznań, Nowowiejskiego 59 m. 4. 29578g
Zgubiono pozwolenie amatorskie na prowadzenie samochodów oraz motocykli nr 0438/53 z dnia 24. VI. 1955, wydane przez Prez. Pow. Rady Narodowej w Jarocinie na nazwisko: Czesław Wojtczak, zam. w Jarocinie, przy ul. Czerwonej Armii 11. 46123p

Różne
Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypoczą — „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 27832g
Nakrycia do chrztu oraz suknie ślubne i welony poleca w dużym wyborze wypocząlnia. Poznań, Mickiewicza 20. 28536g
Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki Poznań-Solacz Grudzień 66. 28549g
Wulkanizuję dętki, opony, specjalnością uprawianie drutów. Poznań, Katarzyński 8 — Rynek Śródecki. 28508g
Nakrycia do chrztu oraz suknie ślubne i welony poleca w dużym wyborze wypocząlnia. Poznań, Mickiewicza 20. 28536g
Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki Poznań-Solacz Grudzień 66. 28549g

Matrymonialne
Każdy wie, że sprawy matrymonialne załatwia dyskretnie, szczególnie Korrespondencyjne Biuro Matrymonialne, Poznań 1, skrytka 420. Na odpowiedź znakcz. 39198g
Panna wysoka, przystojna blondynka lat 23 na kierowniczym stanowisku posiadająca mieszkanie poza wysokiemi, kulturalnego pana do lat 33. Zdjęcia mile widziane. Dyskretnie, zwrot zapewni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29005g.
Trzech kawalerów z wykształceniem technicznym z mieszkaniami lat 23—26, wzrost około 175, poszukuje miłych towarzyszek, życiła, urody prześlicznej, chętniej z młodością, z prowincji mile widziane. Tylko poważne oferty z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29013g.

Głos Wielkopolski
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 18. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacja dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata
Zdektualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółkowi Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Śrebrna nr 12.
Druk: Zakłady Graficzne „m. M. Kasprzak” w Poznaniu. K-16

Przewodnik
reki

POZNAŃSKA WYTWÓRNI
PAPIEROSÓW

Nie nowego: jak podawaliśmy, wypłacono już pracownikom 20 proc. trzynastą pensji. W produkcji też bez większych zmian — nadal robią „Sporty” według starych sportowych (mocnych) receptur. Jeśli będzie niespodzianka, to z nowym rokiem. Jaka? Wiadomo — nowy „gatunek” papierosów...

**ZAKŁADY
OCTU I MUSZTARDY**

Mają już nową produkcję: ocet estragonowy, ogórki konserwowe (już są na rynku) i grzybyki w occie. Te będą w sprzedaży w październiku (kurki — 15 zł, gaski — 14,70 i 13,90 zł).

Ocotownia pracuje pełną parą, by nadrobić brak octu (!) na rynku, co nastąpiło po ubiegłorocznym zamknięciu kilku mniejszych fabryk.

Będzie jeszcze musztarda eksportowa. Nie, nie po obiedzie — przed świątami. Stoik za jedne sześć zeta.

MPK

Coś z dziedziny postulatów Cytelników „Głosu”: przystąpiono do przedłużenia linii tramwajowej do ul. Pasieka, ale w roku 1958 linia pójdzie aż do ul. Wilczak.

Ponieważ Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe przystąpiło do przebudowy drogi za Cytadela, uruchomienie autobusu Wilczak—Pulaskiego jest, niestety, na razie niemożliwe.

PP „DOM KSIĄŻKI”

„Okazuje się handluje książkami. Dyrektor zapowiada na październik wiele nowości — około 30 tytułów, w tym jedna trzecia przekłady. Jakże? Np. „Włoczek” Knuta Hamsuna (!), pierwsze polojenne wydanie „Pani Walewskiej” Gąsiorowskiego, album akwarel i rysunków Berezowskiej, „kryminał” Żuławskiego — „Martwy punkt”, informator prawniczy, atlas... grzybów i inne „bestsellery”.

Informujemy

Wykłady i zajęcia na kursie kreslarskim w grupie budowlanej Zakładu Doskonalenia Rzeczności rozpoczynają się dziś o godz. 17 w sali nr 9 przy ulicy Kościuszki nr 57, a w grupie mechanicznej (kreslenia metalowe) 22 bm. o godzinie 17 w sali nr 8.

Tematem XXII sesji DRN Nowe Miasto będzie „Projekt dodatkowego budżetu na rok 1957 oraz projekt budżetu na 1958 rok”. Sesja odbędzie się 10 bm. o godz. 10 w szkole TPD przy ulicy Obrzyca nr 7/9 (Rataje).

Wszyscy uczestnicy walk o Cytadela — mieszkańcy Wildy — zbiorą się dzisiaj o godzinie 19 na zebranie informacyjne w lokalu Frontu Narodowego przy ulicy Dzierżyńskiego 106.

Zebranie miesieczne członków Środowiskowej Komisji b. Więźniów Politycznych i Komisji Ruchu Oporu odbędzie się 10 bm. o godzinie 18 w świetlicy WFUM przy ulicy Dąbrowskiego 81.

Sprostowanie

W sobotnim numerze „Głosu” w notatce pt. „Z zysków ponadplanowych — dom mieszkalny” zakradł się błąd. Nie Zakłady Mleczarskie, lecz Młynarskie, podlegaające Wojewódzkiemu Zarządowi Młynarskiemu, budują nowy dom przy ulicy Parkowej.

Październik
8
wtorek

Imieniny:
Brygidy,
Pelagii

Teatry

OPERA — g. 19 „Baron cygański”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; POLSKI — g. 19 „Dziwczyna z dzbanem”; NOWY — g. 19 „Jim i Jill”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Nie byle co, nie byle kto, nie byle jak”; MARCINEK — g. 11 „Szast prast”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 14.30, 16.45 i 20.15 „Bohaterowie są zmęczeni”; BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „Zemsta” (polski, 7 l.); g. 15 — dokumentalny; WARTA — g. 10 i 11 „Niezwykły mecz” (bałka); g. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 i 19 „Delta Nilu” (dokument); MUZA — g. 10—20 „Lunatyk” (franc., 14 l.); RIALTO — g. 10—20 „Strach” (NRF, 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Biedny może umierać” (NRF, 16 l.); OSIEDLE (Debrecz) — g. 16, 18 i 20 „Był sobie król” (czeski, 7 l.); MINIATURKA (Chelmońskiego 21) — g. 16, 18 i 20 „Pierwszy start” (polski, 7 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 „Zemsta”; TARGOWE (hala nr 9) — g. 17 i 19.30 „Wujaszek z Ameryki” (NRF, 12 l.).

Pełnienie ciężkiej i odpowiedzialnej służby milicyjnej nie wyklucza wcale uśmiechu. Ot, choćby takiego, z jakim dwaj sympatyczni przedstawiciele porządku publicznego zaopatrują się w soczyste jabłka z ulicznego straganu.

Tego zdjęcia nie reproduujemy dlatego, że wczoraj MO miała swoje święto, lecz po prostu, żeby pokazać, że milicjanci, to ludzie z takimi samymi apetytami, jak wszyscy inni.

Fot.: K. Przychodzki



Atrakeyjne imprezy Dni Wojska Polskiego

W dniu dzisiejszym o godz. 18.30 Dni WP zostaną oficjalnie zainaugurowane uroczystą akademią w Operze

Obchodzone dorocznym zwyczajem Dni Wojska Polskiego zostały rozpoczęte. W Poznaniu odbyły się już ostatnio Centralne Zawody Stermierze LPZ oraz strzeleckie zawody eliminacyjne o tytuł mistrza koła dzielnic i miasta, a na Dworcu Głównym otwarto wystawę sprzętu szkoleniowego LPZ.

Poznańskiej. Po zagajeniu akademii przez przew. Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. Zausa, przemówienie okolicznościowe wygłosi ptk. Juniter. Druga część akademii przewiduje wystawienie operetki pt. „Baron Cygański”.

W najbliższy czwartek otwarta będzie ciekawa wystawa na placu za Domem Żołnierza (od strony ul. Marchlewskiego). Ekspozycja: ciężkie czołgi, działa przeciwlotnicze i opancerzone transportery oraz sprzęt LPZ-owski. Wystawa czynna będzie od południa 11 bm. codziennie do niedzieli włącznie.

Następnego dnia — 11 bm. — ulicami miasta przejdzie capstrzyk z udziałem orkiestry i kompanii WP, organizacji społecznych, harcerzy oraz przedstawicieli poszczególnych sekcji LPZ. Tego samego dnia o godz. 16 złożone zostaną wieńce na Cytadeli oraz przed tablicami pamiątkowymi przy

Domu Żołnierza i ul. Świerczewskiego.

Program sobotnich uroczystości przewiduje otwarcie czterodniowych mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym oraz o godz. 16 — żołnierski obiad w hali MTP nr. 14 z udziałem 500 żołnierzy, podoficerów i oficerów oraz przedstawicieli stronnictw politycznych, władz miejskich i aktywu LPZ.

Atrakeyjnym widowiskiem będzie niewątpliwie pokaz pokonywania przeszkód przez czołgi, który odbędzie się 13 bm. od godz. 10 do 13 na czołgowskim na Gołębim. Dowództwo „pancerniaków” apeluje gorąco do społeczeństwa o utrzymanie w czasie pokazu idealnego porządku celem uniknięcia jakiegokolwiek wypadku.

SPORT

Jednym zdaniem

Z ZAGRANICZY...

Podczas międzynarodowych zawodów z okazji święta armii czechosłowackiej, w których Iwański zwyciężył w skoku w dal wynikiem 7,36 m, Mach w biegu na 200 m — 21,6 sek. oraz młody reprezentant Polski — Jochman, na 1.500 m w czasie 3.52,5 min., wygrywając m.in. z Iharosem (Węgry), doskonały biegacz radziecki — Kuc, ustanowił rekord ZSRR na 5 km — 13.38,0 min.

Czechosłowak Lansky, wynikiem 208 cm, ustanowił nowy rekord swego kraju w skoku wzwyż.

Z POLSKI...

Torowymi mistrzami Polski zostali: dla kartowców na dystansie 25 km — Konowalik (Stal — Szczecin), a dla zlicencjonowanych — Jankowski (Gwardia — Łódź).

Zwycięstwem Schmidtówny (Radom) i Czerwińskiego (Łódź) zakończył się, rozegrany w Lublinie, turniej tenisa stołowego „O Puchar Przyjaźni”.

...I POZNANIA...

Poznańscy juniorzy pokonali u siebie reprezentację bokserską Bydgoszczy — 12:10.

Tenisowymi mistrzami Wielkopolski zostali: mężczyźni, gra pojedynczo: J. Piątek, gra podwójna: Gąsiorowicz, Kramer, a wśród kobiet: Filipówna i w mixcie: Prymińska, Palmowski.

Młody lekkoatleta poznańskiego Stomila — Frackowiak, ustanowił nowy rekord Polski młodzików w skoku w dal, osiągając 6,45 m.

Hokeiści AZS (Poznań) odnieśli w meczu o mistrzostwo II ligi, zwycięstwo nad Ruchem (Grodziszewo) — 3:1.

Co będzie z apteką przy ul. Lampego?

W ubiegłą sobotę zamknięto aptekę nr 109 przy ul. Lampego na skutek nieodpowiednich warunków pracy. Stwierdził to i wydał odpowiednie zarządzenie techniczny inspektor pracy Zarządu Głównego Związku Zaw. Prac. Służby Zdrowia, Warunki, w których pracuje personel apteki (tej i wielu innych w Poznaniu) są naprawdę fatalne. Lokale tej apteki powinny według norm Ministerstwa Zdrowia posiadać 401 m² a mają jedynie 134,7 m² oraz 18,5 m² w pomieszczeniach piwnicznych. Od decyzji zamknięcia apteki przy ul. Lampego dyrekcja PPA wniosła odwołanie do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia oraz interweniuje w Ministerstwie Zdrowia i Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Aptek już od maja 1954 roku czyni usilne starania u władz (Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN, Wydział Kwaterunkowy, Wydział Handlu, MKPG itp.) o poszerzenie apteki. Jak na razie — bez skutku.

Sprawa jest trudna, ale jakieś rozwiązanie przy pomocy Rady Narodowej m. Poznania powinno się znaleźć. Poznań posiada tylko 22 apteki. Warto przy okazji wspomnieć, że według wskaźników Ministerstwa Zdrowia na 8—10 tys. mieszkańców miast powinna przypadać jedna apteka. W Poznaniu punkt apteczny obsługuje aż 19 tys. ludzi!

Rozważmy

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy na tej stronie pierwsze wieści na temat obrotów handlowych smalcem, słoniną, podgardlem itp. Niższe ceny na te artykuły spowodowały wzrost ich spożycia. Słyszysz się jednak głosy domagające się poprawy jakości smalcu i margaryny. Głosy te są słuszne i powinny być przez nasz przemysł tłuszczowy jak najszybciej uwzględnione. Prawdą jest przecież, iż ceny smalcu czy margaryny — w obecnej relacji — nie są zbyt wysokie i jeżeli konsumenci jeszcze niechętnie chętnie spożywają te rodzaje tłuszczu, to głównie powodem jest ich nienajlepsza jakość.

Z drugiej zaś strony opublikowaną w „Głosie” zapowiedź wypuszczenia na rynek nowych, lepszych gatunków smalcu, niektórych gospodynie domowe przyjęły z niepokojem.

Jakoś smalcu się podnieśli — mówią — ceny też i w końcu dojdzie do tego, że gorszego smalcu tego po 22 zł za kg prawie w ogóle nie będzie na rynku.

Mówią tak, naucezone doświadczeniem z lat ubiegłych, kiedy to niektóre resorty czy instytucje, wbrew zarządzeniom władz, raz po raz stosowały taką „politykę”. W tym miejscu chcielibyśmy przestrzec nasz handel przed tego rodzaju praktykami. Owszem, niech będą inne wyższe a nawet droższe gatunki tłuszczów zwierzęcych czy roślinnych, ale niech także każda gospodyni może kupić dowolną ilość gatunku tańszego. Niech klient ma prawo do możliwości wyboru. Nie chcemy, żeby sprzedawcy na pytanie: „nie ma innego towaru?” odpowiadali:

— Komu się nie podoba, niech nie bierze! I tak sprzedamy. (f)



Po Francuzach i Rumunach mistrz NRD w hokeju na trawie Motor — Köthen był trzecim zespołem oglądanym w bieżącym sezonie w Poznaniu. Goście zaprezentowali hokej na dobrym poziomie, ustępowali jednak Warcie kondycyjnie.

Niemieckim hokeistom rewanż udał się tylko częściowo. Uzyskali oni po porażce poniesionej z Wartą w NRD 0:1 — wynik 1:1, który jest w dużej mierze i zasługą doskonałych broniących bramkarzy. (tp)

Fot.: K. Przychodzki

Szóste kolejne zwycięstwo polskich lekkoatletów

Polscy lekkoatleci chlubnie zamknęli tegoroczny sezon. W szóstym meczu międzypaństwowym pokonali drużynę NRD 128:84, a zawodniczki zremisowały z Niemkami, zajmującymi wysoką lokatę w skali europejskiej, 49:49. Po zwycięstwach naszych reprezentantów nad Węgrami, CSR, NRF, Norwegią i Wielką Brytanią dla nikogo nie było niespodzianką, że mecz wygrała gospodarze. Tym by jednak spodziewał się, iż pokonamy reprezentację naszych sąsiadów różnicą 44 punktów? Nie liczyli na to nawet najwięksi optymiści.

Po rekordach Grabowskiego w skoku w dal 7,80 m oraz Rusinówny w pchnięciu kulą 14,71 m — trzecim rekordzistą został w skoku wzwyż Zb. Lewandowski. Uzyskał on wynik 2,05 m. Reprezentant poz-

nańskiego AZS Skupny przeszedł nareszcie wysokość 2,00 m, którą wielokrotnie atakował bez powodzenia. Zajął on w konkurencji drugie miejsce za rekordzistą Polski.

Najbardziej miłym zaskoczeniem dla widzów była dzielna postawa Polek, które mimo osłabienia (m.in. Janiszewska), zdolały wywalczyć wynik remisowy, jakkolwiek niewiele brakowało, by powtórzyły swój sukces odniesiony w roku 1952. Pokonały wówczas NRD 53:51.

Konkurencje męskie stały w pewnym stopniu w cieniu pojedynków kobiecych. Mężczyźni mieli zwycięstwo pewne. Nasze zawodniczki dopiero w ostatniej konkurencji w skoku w dal wywalczyły potrzebne do remisu punkty przez: rekordzistkę świata Krzesińską (6,27 m) oraz Clastowską (AZS Poznań), która wynikiem 5,69 m zajęła drugie miejsce.

Obenie nasi lekkoatleci startować będą jeszcze w kilku mityngach zagranicznych, by w przyszłym roku rozpocząć ostateczne przygotowania do mistrzostw Europy w Sztokholmie. (p)

Słuszna decyzja

Do niedawna było tak, że na korytarzach Prezydium WRN, a także w pokojach referentów, inspektorów, kierowników działów — kręcił się petenci od wczesnych godzin rannych aż do chwili opuszczenia gmachu przez urzędników. Z pewnością taki zwyczaj, dogodny dla interesantów — bardzo utrudniał działalność agent Prezydium WRN. To też decyzja powzięta przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na jednym z ostatnich posiedzeń, dotycząca codziennego czasu przyjmowania interesantów — jest chyba słuszną.

Ustalono, że wydziały i zarządy Prezydium WRN będą codziennie przyjmowały interesantów w godzinach: 10—14. Ma to istotne znaczenie, zwłaszcza dla osób przybywających z odległych krańców Wielkopolski, muszą one bowiem dostosować swój przyjazd do wymienionych godzin.

Pewne zarządy Prezydium WRN: Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Przemysłu, Młynów, Przemysłu Terenowego i Materiałów Budowlanych, Budownictwa Terenowego oraz Wojewódzkie Biuro Projektów, będą przyjmowały interesantów w soboty tylko w godzinach od 10—13.

Należy oczekiwać podobnego uregulowania godzin przyjmowania obywateli w przydzielonych miejscach i powiatowych rad narodowych województwa.

Na marginesie „reformy” zalecanej przez Prezydium WRN, nasuwa się jednakże uwaga, że godziny przyjęte powinny być jednak jednolite dla wszystkich agent Prezydium WRN; odnotowanie w pamięci „wyjątków od reguły” (vide „spis” kilku zarządów i wydziałów urzędujących w w sobotę inaczej) jest praktycznie niemożliwe. (pz)

Ohyda!

Są Powiatowy dla m. Poznania rozpatrywał ostatnio sprawę Józefa Mikołajczaka, oskarżonego o czerpanie korzyści materialnej z nierządu i demoralizacji nieletnich.

Józefa Mikołajczaka zajmowała pokój na Chwaliszewie. U oskarżonego w latach 1956—1957 mieszkały 3 kobiety trudniące się nierządem: Roża K., Maria G. i Krystyna K. Zarówno w toku śledztwa jak i przewodu sądowego ustalono, że prostytutki za zgodą względnie na polecenie oskarżonego przy prowadzali do wspólnie zamieszkiwanego pokoju w wiadomych celu mężczyźni, którzy płacili od 20 do 50 zł. Była to opłata za używanie pokoju.

Prawie codziennie odbywającym się tu libacją alkoholowym i orgiów seksualnym przypatrywał się 14-letni syn oskarżonego. Ponadto Józefa Mikołajczaka, będąc w stanie nietrzeźwym, dopuszczała się wobec niego czynów nierządu.

Sąd skazał oskarżoną na rok i 6 miesięcy więzienia. (ak)

Niespodzianki w „piłkarskich ostatekach” ligowych

A więc mamy już definitywnie w okręgu poznańskim trzy piłkarskie drużyny II ligowe: Lecha i Wartę z Poznania oraz Calisię.

Piłkarze Lecha co prawda w meczu o mistrzostwo I ligi sprawili niespodziankę największego kalibru, bijąc w stolicy jednego z głównych pretendentów do mistrzowskiego tytułu — Gwardię 1:0.

Bramkę dla debiutującej jedenastki zdobył oczywiście — niezawodny filar zespołu — Anioła. Nie pomógł jednak już nic, nawet i dalsze zwycięstwo.

Nie spełniły się marzenia Warczy o awansie do ekstraklasy. A przecież w tym roku szanse były wyjątkowo korzystne. Nieprzebieżna porażka z Pomorzaniem 0:1 przekreśliła wszelkie nadzieje. Co prawda i z porażki można być nieraz zadowolonym, jednak z lepszym przeciwnikiem. Tym razem gospodarze, jako zespół lep-

szy, ulegli bardziej bojowej drużynie, mimo że byli stale stroną atakującą. Cóż, piłka jest okrągła.

Calisia nie sprawiała zawodowi swoim licznym sympatykom. Na własnym terenie zwyciężyła wiceprzodownika tabeli WKS Śląsk 1:0.

Trzy mecze i tylko trzy decydujące o wynikach bramki. Tyle różnic wrażeń i zawodów dla uczestników totalizatora sportowego!

Tak Warta, jak i Calisia muszą jednak dbać o to, by utrzymać miejsca w tabeli, nie niższe szóstego, gdyż w razie uchwalenia przez PZPN redukcji zespołów II ligi do 12 drużyn, z każdej grupy tylko po sześć będzie miało w niej prawo pobytu. Pozostali powędrują do ligi III.

A więc walka o cenne punkty jeszcze trwa. Apetyty mistrza poznańskiego ligi wojewódzkiej (Olimpię) na awans zostały pogrzebane po przegranej z Warmią 1:2. (tp)

Wyniki • Wyniki

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Gwardia — Lech 0:1
Stal — Górnik (Radlin) 1:1
Polonia — Legia 3:4
Budowlani — Lechia 0:0

II LIGA

Grupa II

Warta — Pomorzanie 0:1
Marymont — Chrobry 0:3
Calisia — WKS Śląsk 1:0
Sparta — Górnik 1:1

O WEJŚCIE DO II LIGI

Grupa I

Warmia — Olimpia 3:1
Piast — Polonia 2:1